



He's too big for her.

THICK

NEW YORK TIMES BESTSELLING AUTHOR
ALEXA RILEY

Rozdział pierwszy

Teeny

„Czy umieściłeś to tam?” Wskazuję, gdzie chcę następną partię pudła do przejścia, zanim potkam się o jedno i prawie spadam. Mój telefon wyslizguje mi się z ręki i leci w powietrze. Jeden z przeprowadzaczy chwyta mnie za koszulę tuż przed tym, jak dotykam czołem roślin na ziemi w celu zapoznania już drugi raz tego popołudnia. „Jezu, dzieciaku”, mówi facet, szarpiąc moją koszulę i stawiając mnie z powrotem na nogach. „Dzięki” - mówię starszemu mężczyźnie, który wygląda jak mój wujek John z strony taty. Jego plakietka mówi że ma na imię Paul i mówi, że jest właścicielem. Puścił mój koszulę, kiedy widzi, że mam nogi stabilne. „Podziękujesz mi, parkując tyłek na krześle, dopóki nie skończymy.” Wskazuje na moją kanapę ustawioną w salonie. Może działać zarówno jako łóżko i kanapa, odkąd jedna sypialnia, którą mam, będzie moim biurem. Nie potrzebuję dużo miejsca, ale jakoś mam wiele rzeczy. Może powinnam była pomyśleć jakie rzeczy idą. To nie pomaga w sprawach, które moi rodzice zmniejszają i pozwala na wiele rzeczy do wyboru samej, zanim się przeprowadzą. „Mogę pomóc”, próbuję ponownie, ale potykam się na jednym z pudeł. To się przewraca i jeden z przenoszących chwyta go, zanim trafi go w głowę. Kulę się a moja twarz się ogrzewa. Prawie uderzyłam faceta prosto w twarz. „Przepraszam.” „Co jest w tym pudełku, powietrze?” Śmieje się Paul obok mnie. „Pluszaki”. Mówię i wzdycham. „Masz osiemnaście lat, prawda? Paul patrzy na mnie od stóp do głów. „Tak, mam osiemnaście lat.” Przewracam oczami. Dostaję tego mnóstwo. Jestem mała i moja twarz jest okrągła. Te dwie rzeczy razem tworzą że ludzie zawsze myślą, że jestem młodsza niż mam. „To nie są moje wypchane zwierzęta.” Wiem, że mam pudła wypchanych zwierząt, co nie pomaga przy moim prawdziwym wieku. „Ukradłeś je?” Paul uśmiecha się złośliwie. „Nie”. Skrobie nos. „Są moje do pracy” - dodaje pospiesznie. „Do pracy?” Teraz nie walczy ze śmiechem, który próbując uciec, kiedy on dokucza mi, że je mam, i dołącza do niego kilku innych facetów. „Tak do pracy. Widzisz? Jest na pudle nim napis „biuro”. Wskazuję na wypisane słowa różowym markerem. Wiem, że będą chcieli się dowiedzieć, jak zarabiam na życie, ale nie oferuję im odpowiedzi. „Cieszę się, że to wyjaśniliśmy.” Paul potrząsa głową, gdy widzi, że nie podam im więcej informacji. „A ty usiądź.” Rusza znowu w stronę leżanki. Nie chcę siedzieć, chcę się rozpakować. Jestem zbyt podekscytowana, aby siedzieć w tej chwili. Nigdy nie miałam dla siebie miejsca. To przerażające, ale mnie to nie obchodzi. Jestem gotowa na to. „Nie potrzebuję procesu, ponieważ sama się skrzywdzisz.” Tym razem ton Paula jest poważny i tak naprawdę nie pyta. „W porządku.” Podchodzę do kanapy i siadam. Wiem, że jestem niezdarna. Rozumiem, po prostu już mnie to nie obchodzi. Gdyby to zależało ode mnie, oczywiście nie byłby niezdarna ale nauczyłam się akceptować to, co to jest. Nie mogę usiąść jedno miejsce na resztę życia. Zrywam buty i wsuwam stopy pode mnie. Będę im przeszkadzać, a oni po prostu próbują wykonywać swoją pracę.

Nie muszę dodawać siebie do tego chaosu, trzech mężczyzn w moim maleńkim mieszkaniu i ja. Z moim szczęściem skończyło by się na zranieniu się lub kogoś. Wszyscy wracają do pracy, ponieważ już prawie skończeni. Siedzę i patrzę i spróbuj kierować z mojego miejsca. Naprawdę nie ma sensu, bo moje mieszkanie jest takie małe że mogą równie dobrze umieścić wszystko w jednym dużym stosie. Po kilku minutach poddaję się, bo tak naprawdę mnie nie słuchają. To kolejny problem z byciem małym i ludźmi, którzy biorą mnie za dziecko. Możesz pozostać niezauważony, nawet gdy mówisz do kogoś, co jest bardziej denerwujące niż bycie niezdarnym. „W porządku”, mamrocze, podnosząc telefon do zabawy. Mój laptop jest po drugiej stronie pokoju, ale Paul może rzucić mi spojrzenie lepszy niż mój tata. I tak już wszystko prawie gotowe, więc poczekam. Przeglądam e-maile i sprawdzam, czy nie dostałem czegoś nowego w ciągu ostatnich kilku godzin. Przynajmniej nazywam się to miastem. Mama poprawia mnie za każdym razem, że jest to bardziej przedmieście, ale w porównaniu z tym, gdzie mieszkamy, to miasto, jeśli mnie o to spytacie. Jakby wie, że o niej myślę, dzwoni mój telefon. „Cześć mamoo” - odpowiadam. „Jak leci, skarbie?” Słyszę w niej nutkę irytacji w głosie i jest jasne, że nadal nie jest ze mnie zadowolona z tego powodu. Planowałam swój ruch tego samego dnia, kiedy mieli wyruszyć w podróż. Wybierają się na całoroczny rejs dookoła świata,

do którego wracają na Florydzie, gdzie planują mieszkać. Moja przeprowadzka jest tego samego dnia i fizycznie nie mogą być w obu lokalizacjach jednocześnie. „Świetnie.” Świerkam, udając, że nie widzę, że Paul mnie obserwuje. „Przeprowadzka jest prawie skończona i mogę zaraz rozpocząć rozpakowywanie”. „Dobrze. Chciałbym, żebyśmy mogli pomóc. Wzdycha do telefonu. Ona żałuje, że nie jej nie ma. Byłoby słodko, ale irytująco. „Mamo, mam to. Już wystarczająco pomogłeś.” Byłam niespodzianką późnego życia dla moich rodziców. Zawsze planowali przejść na wcześniejszą emeryturę, więc wiedziałam, kiedy skończyłam osiemnaście lat i ukończyłam szkołę pójdę razem z nimi na studia lub przeprowadzę się z nimi na Florydę. Nie wybrałam żadnego i zamiast tego przeniosłem się do miasta niedaleko naszego małego miasteczka. Może mógłbym pójść na studia, o wciąż opcja. Ale odnalazłam swoją pasję i to się zaczęło, kiedy to się zaczęło miałam dopiero piętnaście lat. Love Toy Company byli zaskoczeni moim wiekiem, kiedy podpisali mnie, ale i tak zaryzykowali. W tym momencie płynę na fali, ale może powinnam spojrzeć bardziej na myśl o studiach. Może pójść na coś takiego jak biznes? W tej chwili nie chcę myśleć o tym. Lubię swój pierwszy krok bycia samej. Nawet jeśli nie wyglądam na wystarczająco dorosłą, żeby to robić, i tak to robię. Moi rodzice są starsi i są poza nowoczesnym światem. Nie chcę, żeby martwili się o wszystko, co robię. Mogę być niezdarna, ale myślę, że mogę dbać o siebie sama. Odbijam się lepiej niż większość i mogę sobie z tym poradzić. „Wiem, ale chcę zobaczyć, jak wygląda twoje mieszkanie, kiedy wszystko się skończy” Śmieję się, bo jestem pewna, że już potrafi sobie to wyobrazić. Pomogła mi znaleźć to mieszkanie i spakowałyśmy razem mój dom z dzieciństwa. Ich rzeczy poszły do magazynu, a moje zostały zapakowane i oznaczone do przeprowadzki. „Wyślę dużo zdjęć”.

„Wiem,” Używa tonu mamy, ja się śmieję. „Ale będzie tak, jakbyś tu była ze mną”, mówię. „Ty wybierasz najgorsze zdjęcia.” Śmieję się mocniej, gdy słyszę mojego tatę w tle który śmieje się ze mną. Sekundę później słyszę głośny klakson. „Płyniemy, kochanie” - słyszę, jak tata mówi do mamy. „Wyślę co je e-mailem.” Wiem, że nie będą mieli najlepszej usługi Wifi na morzu. Mama powiedziała mi to pięć milionów razy, odkąd zdała sobie sprawę, że tak naprawdę nie zamierzam przenieść się na Florydę i zostać w nowym miejscu sama. „Bądź ostrożna” - dodaje.: Nie przemęczaj się zbytnio”. „Nie będę.” To nie jest kłamstwo, ponieważ nie jestem w tej chwili przepracowana. Siedzę na rozkładanej sofie i się nie ruszam. Mama mówi, że jestem niezdarna tylko wtedy, gdy Jestem przemęczona To, co naprawdę ma na myśli, to to, kiedy się ekscytuję. Nic na to nie poradzę. Moi rodzice nie próbowali trzymać mnie w klatce kiedy dorastałam, ale żyłam tak daleko od wszystkiego, nie widziałam dużo, chyba że podróżowaliśmy. Teraz na każdym kroku jest podniecenie. „Kocham cię” - słyszę, jak mówi tata. „Kocham was oboje”, mówię im przed zakończeniem rozmowy. Kiedy podnoszę wzrok, widzę, jak Paul stoi przy drzwiach i pisze w notesie. „Wszystko gotowe?” - pytam, wstając i upewniając się, że podeszłam ostrożnie do drzwi, więc nie upadam ponownie. Biorę notes i podpiszę tam, gdzie wskazuje. „Dzięki”, mówię, kiedy wychodzi ze swoimi chłopakami i zamykam drzwi. W końcu jestem zupełnie sama na swoim nowym miejscu i odwracam się, żeby na to wszystko spojrzeć. Kiedy to robię, widzę czapkę jednego z przeprowadzki leżącą na pudełku. Biorę ją i otwieram moje drzwi, żeby zawołać Paula. Przypominam sobie sekundę później, że zapomniałam mojego telefonu a obiecałam mamie, że bez niego nie wyjdę z domu Szybko odwracam się, by go złapać i biegnę prosto do moich zamkniętych drzwi wejściowych. „Ojej!” Krzyczę, kiedy pocieram uderzoną głowę. „Oczywiście” mamrocze do siebie kiedy sięgam do gałki. Zatrzymuję się, gdy słyszę coś obok i odwracam się, by spojrzeć na drzwi naprzeciwko moich. Czy mam się przedstawić sąsiadowi, czy oni mają mi się przedstawić? „Och, znalazłaś ją.” Widzę, jak jeden z przeprowadzaczów wraca w moim kierunku z wyciągniętą ręką za czapkę. „Tak, było na jednym z pudeł” - mówię, wręczając mu go. On spogląda na moje czoło i walczy ze śmiechem. „Dzięki.” Odchodzi i słyszę, jak się śmieje. Patrę wstecz na drzwi naprzeciwko moich i coś przyciąga moją uwagę do nich. Stoję tam przez długą chwilę z chęcią pukania

Rozdział drugi

Bull

Patrząc przez wizjer, jak dziewczyna po drugiej stronie korytarza się wprowadza dostrzegłem ją już kilka razy, kiedy faceci przynosili jej pudła. Ale teraz wszystko ucichło, faceci od przeprowadzki zniknęli, a ona stoi w korytarzu i patrzy na moje drzwi. Przeprowadziłem się tu około sześć lat temu i niewiele z tąd wychodziłem. Istnieje Internet i usługi dostawy wszystkiego, więc tak naprawdę nie muszę. Moje miejsce to naprawdę dwa apartamenty połączone. To jeden z powodów, dla których tak szybko dostałem to miejsce. Mogłbym mieszkać gdziekolwiek, ale nie chciałem mieszkać w mieście i to było wystarczająco blisko do wszystkich rzeczy, których potrzebowałem. Niektórzy ludzie mogą myśleć, że trudno jest być w środku przez cały czas, ale lubię to. Kiedy wyglądasz tak jak ja, wychodzenie na zewnątrz jest do bani, więc pozostanie w moim domu i bycie samemu jest lepsze niż gapienie się jak na dziwaka. Moja mama nazwała mnie Bull po raz pierwszy, gdy na mnie spojrzała. Powiedziała że przez cały czas, gdy była w ciąży była dużą, a potem, kiedy przyszedłem na świat byłem dwukrotnie większy niż wszystkie inne dzieci w pokoju. Ustanowiłem rekord stan największego dziecka urodzonego w tym roku. Nie podobało mi się, jak wszyscy mnie obserwowali jakbym miał zamiar zniszczyć budynek lub coś w tym stylu. Jasne, muszę się schylić, żeby przejść przez drzwi i ugiąć kolana, żeby się zmieścić pod prysznic, ale nie jestem potworem. Problem w tym, że nie jestem tylko wysoki, Naprawdę jestem zbudowany jak byk. Mam szerokie ciało z grubymi rękami i nogami i jestem prawdopodobnie najsilniejszym mężczyzną na świecie. Podnoszę ciężary, ale nic zwariowanego. Moje ciało po prostu chce być duże, abym mógł wziąć worek mąki i zyskać mięsień. To jest powód, dla którego zostaję w domu i powód, dla którego nie mam żadnych relacji z innymi. To nie jest warte wszystkich pytań a moje życie jest łatwiejsze kiedy jestem tylko ja. Moja mama zmarła, gdy byłem młody a nigdy nie poznałem mojego taty. Kiedy patrzę na ładną dziewczynę, zastanawiam się, czy ma rodzinę. Czy ona też jest sama? Kiedy ją pierwszy raz zobaczyłem, myślałem, że to czyjaś siostrzyczka, którą przywieźli wraz z przeprowadzką. Ale potem zdałem sobie sprawę, że mówi ludziom, gdzie umieścić rzeczy, więc to musi być jej miejsce. Jest tak mała, że założę się, że jest pytana o to cały czas. Wiem, że jestem taki duży, ale przyciągam uwagę, ale jestem pewny, że małe też ma to samo. Jej ciemne włosy są upięte w bałagan, a niektóre włosy uciekły jej na szyję. Jej oczy są ciemne, ale jej rysy są tak miękkie, że wygląda jak dziecko. Mogę powiedzieć nawet stąd, że pachnie słodko i jest delikatna. Jak coś tak niewinnego może być prawdziwe? Ku mojemu szokowi robi krok w kierunku moich drzwi i unosi rękę. Szarpie się do tyłu, gdy jej kostki stukają w moje drzwi, kładę dłoń na usta aby być cicho.

Patrząc w oszołamiającej ciszy na drzwi i słysząc bicie mojego serca w moich uszach. Jak długo muszę tu stać, zanim odejdzie? Nie odważę się jeszcze raz spojrzeć przez wizjer na wypadek, gdyby zobaczyła cień. Jeśli ruszę się z tego miejsca, może usłyszeć skrzypienie podłogi, więc stoję tam z nadzieją ona po prostu odejdzie. „Cześć,” mówi głosem śpiewającym. „Jestem twoim nową sąsiadką Teeny”. Wstrzymuję oddech, gdy znów puka i przeklinam siebie za to, że jestem tak kurwa wścibski. Dlaczego tak długo tam stałem i ją obserwowałem? Próbuje sobie tłumaczyć, że to dlatego, że jest nowa i mieszka naprzeciwko mnie, ale tak naprawdę to było jedno spojrzenie na nią i nie mogłem odwrócić wzroku. „Naprawdę nazywam się Louise, ale wszyscy nazywają mnie Teeny z powodu mojego rozmiaru.” Bardzo chciałbym ją zobaczyć, więc ryzykuje i podchodzę trochę bliżej drzwi. Podłoga skrzypi, a ja przeklinam pod nosem. „Myślę, że słyszę cię po drugiej stronie drzwi” - mówi i widzę ją jak zezuje, gdy patrzy w wizjer. „Przepraszam, nazywano mnie wścibską kilka razy. Chciałam się tylko przedstawić i przywitać”. Otwieram usta, żeby coś powiedzieć, ale tracę nerwy i zaciskam usta. „Okej, przepraszam, że przeszkadzam. Dobrej nocy. Przez sekundę widzę, że wygląda na załamana, gdy odwraca się, by odejść. „Czekaj”, wołam głębokim i nieużywanym głosem. Odchrząkam i patrząc, jak się zatrzymuje i jeszcze raz patrzy na moje drzwi. „Przepraszam, jestem...” Patrząc szukając wymówki i zerkając na moją nagą klatkę

piersiową. „Nie jestem ubrany”. Jej policzki się różowieją i przysuwa dłoń do ust, aby zdusić uśmiech. „Tak mi przykro.” Nie jest niczym niezwykłym, że nie mam na sobie ubrań. Tak duża osoba jak ja ma problem aby znaleźć rzeczy, które pasują i przez większość czasu czuję się lepiej w bokserkach. „W porządku” - słyszę, jak mówię, ponieważ chcę, aby poczuła się lepiej mówię: „Wprowadziłeś się?” Dlaczego mówię przez drzwi jak idiota? Opieram czoło na drewno i zamakam oczy. Chciałbym móc otworzyć drzwi i dobrze się jej przyjrzeć, ale wiem, że kiedy tylko mnie zobaczy, prawdopodobnie poprosi o nowe miejsce. Nie będzie chciała mieszkać po drugiej stronie korytarza od potwora Frankensteina. „Tak, mam dużo pudeł i rozpakowywania, ale jestem podekscytowana tym.” Ma na twarzy marzycielskie spojrzenie, kiedy się uśmiecha „W każdym razie prawdopodobnie powinnam to zrobić.” Czekam, aby zobaczyć, czy powie coś jeszcze, ale po prostu podnosi wzrok.

„Okej, myślę, że już pójdę. Miło cię poznać, um, jak masz na imię? „Byk”. Mój głos brzmi, jakbym jadł paznokcie i nienawidzę tego, że nie jestem w stanie zagrać to fajnie. „Byk?” Pyta, a ja kiwam głową, ale mnie nie widzi. „Zabawne. Ja zawsze kochałem byki, odkąd byłem dzieckiem i czytałem Ferdynanda. „Uśmiecha się i wzrusza ramionami. „W każdym razie, miłej nocy.” „Cześć, malusieńka” - mówię, ale mówię to tak cicho, że nie sądzę, żeby to słyszała. Patrę, jak idzie do swojego mieszkania, i oglądam się za nią jeszcze raz jak wchodzi do środka i zamyka drzwi. Stoję i gapię się jeszcze przez kilka minut żeby się upewnić, że nie wybiegnie i nie będzie chciała znowu ze mną rozmawiać. Wzdycham, odsuwając się od drzwi i wracam do salonu. Czemu chciałaby ze mną porozmawiać? Nawet nie otworzyłem drzwi. Kiedy wyglądam na zewnątrz, widzę, że słońce zaczyna zachodzić i nadszedł czas obiad. Zastanawiam się, czego chcę, a potem przychodzi mi do głowy, że Teeny może przez cały dzień nie miałem okazji zdobyć jedzenia ze sklepu. Minęło dużo czasu, odkąd się przeprowadziłem, ale pamiętam, że zanim się ogarniesz zdajesz sobie sprawę że opuściłeś posiłek i głodujesz. Wchodzę do kuchni i biorę menu z chińskiego miejsca na dole Nie wiem, co je, ale wszyscy lubią chińskie, prawda? Dzwonię i zamawiam dla niej kilka rzeczy, które według mnie mogą jej się spodobać, a potem zamów trochę jedzenia dla siebie i wyjaśnij im, że są to dwa zamówienia oddzielne pod ten sam adres. Po rozłączeniu się zakładam szorty, a potem idę do biura i próbuję znaleźć wszystkie rzeczy, które mogę znaleźć na Teeny i kim ona może być. Pracowałem w ochronie przez długi czas, ponieważ była to dla mnie najłatwiejsza praca na świecie. Mój rozmiar sam odstraszał przestępców, a dla kilku sławnych ludzi wykonałem pracę ochroniarza. Zmęczyły mnie wszystkie spojrzenia, które dostawałem, kiedy wchodziłem, i od kiedy miałem już listę stałych klientów, których zdecydowałem się na prywatną ochronę online Zarobiłem mnóstwo pieniędzy, robiąc to wszystko z własnej wygody. Pozwala mi również na dostęp do wielu rzeczy, które większość ludzi nie ma. Na przykład jak umowa najmu Teeny. Nasz budynek składa się tylko z kilku rezydencji, a ja jestem ich właścicielem mojego. Ten po drugiej stronie korytarza jest własnością mężczyzny z dużym portfel inwestycyjny, który odwiedza raz na jakiś czas. Wyciągam wszystkie dokumenty, które zdobyłem w swoim biznesie. Chcę wiedzieć, kto jest w pobliżu mnie, nawet jeśli nigdy ich nie spotkam.

Nie ma wiele do czytania poza czekiem kredytowym i podpisem dzierżawa, która wygląda że podpisali jej rodzice. Miałem rację w mojej pierwszej ocenie, że ona wyglądała młodo - właśnie skończyła osiemnaście lat. Myślę o jej miękkich rysach i jaka była delikatna, a potem myślę o jej krzywiznach wszędzie indziej. Ona może jest dopiero co legalna, ale ma ciało kobiety. Następną godzinę spędzam na przeszukiwaniu Internetu, aby sprawdzić, czy mogę ją znaleźć w mediach społecznościowych lub dowolnych stronach z informacjami. Ale kiedy słyszę pukanie do drzwi, przypominam sobie że zamówiłem jedzenie. Biorę portfel z blatu i wyjmuję gotówkę oraz napiwek, gdy usłyszę kolejne pukanie. „Nadchodzi”, krzyczę, spiesząc się do drzwi i otwieram je. „O.” Stoi Teeny z dwiema dużymi torbami jedzenia, i przygląda się na moją półnągą klatkę piersiową i w dół. Pierwszą reakcją jest zatrzaśnięcie drzwi, ale obawiam się, że może ją to jeszcze bardziej przestraszyć. „Przepraszam” mamrocze, bo co jeszcze mam powiedzieć? Nastąpiła oszołomiona cisza i przypomina mi się, dlaczego nie wchodzę w interakcje z ludźmi. „Nie, całkowicie mi przykro. To moja wina. Po prostu upuścili u mnie całe to jedzenie i próbowałam powiedzieć im, że mieli zły adres, ale nalegali.” Ona podnosi torbę i uśmiecha się do mnie tak słodko, że czuje się, jakby mnie

kopnęła w jaja „Myślę, że są twoje.” „Um, zamówiłem ci jedzenie” mamrocze cicho. Czuję się zupełnie nagi mimo że jestem tylko bez koszuli. Dlaczego zawsze brzmię tak niepewnie? „Nie ma mowy, że to wszystko dla mnie.” Jej oczy są szeroko otwarte z szoku patrzy na nich z góry. „Cóż to dla nas obojga ale oddzielnie” trochę zamykam drzwi, żeby ukryć mój rozmiar. „Nie mogę uwierzyć, jak słodka jesteś.” Podnosi na mnie wzrok swoje ciemne brązowe oczy i są tak szczerze i szerokie. „Chcesz po prostu jeść razem, odkąd się pomieszałeś? Dlaczego ta młoda kobieta nie biegnie do domu? Jest zbyt nieświadoma taka mała i tak łatwo można ją porwać i zamordować. Ona zaprasza mnie na kolację, kiedy nawet mnie nie zna. Ale może jestem osobą, której potrzebuje w swoim życiu, aby się nią zaopiekować. „Pozwól mi założyć koszulę” - mówię cicho, spoglądając wtedy na swoją klatkę piersiową przed zamknięciem drzwi. Przeklinam siebie, a potem otwieram drzwi. „Czy chciałbyś Wejść?” Śmieje się lekko, gdy kiwa głową, a potem wchodzi do środka.

Rozdział trzeci

Malusienka

Nie starają się patrzeć na byka mówili, ale trudno tego nie robić. Jest duży - naprawdę cholernie duży. Nigdy nie widziałam kogoś tak dużego jak on, a na dodatek jest najgorętszym człowiekiem jakie kiedykolwiek widziałam. Nic dziwnego, że nie chciał otworzyć drzwi. Prawdopodobnie zostaje atakowany przez kobiety. Muszę walczyć, aby go nie dotknąć. Zastanawiam się jak twardy on jest w różnych miejscach. Zsuwa się z mojej drogi, abym mogła wejść do jego domu i uśmiecham się, gdy wchodzi do wewnątrz. Jestem podekscytowana widząc jego miejsce, więc biorę uspokajający oddech, ponieważ wiem co się dzieje, kiedy jestem zbyt podekscytowana. Ciągle myślę o tym, jak głęboko jest jego głos i co robi z moim ciałem. Chcę wiedzieć, kim on jest i wszystko o nim. Moje policzki nagrzewają się, gdy myślę o stanie na korytarzu i słyszeniu jego głosu. Był zaledwie kilka stóp ode mnie i był nagi. A przynajmniej tak powiedział. Wtedy nie myślałam o tym wiele, ale teraz gdy właściwie go widzę, to wszystko, o czym mogę tylko myśleć. Miałam rozpakowywać się, ale wciąż sprawdzałam w wizjerze, żeby zobaczyć, czy wyszedł. Chciałam rzucić okiem na tajemniczego człowieka z głębokim głosem ponieważ miałam wrażenie, że będzie duży. Nie wydaje się taki pewny, gdy zaprosił mnie w swoją przestrzeń, gdy spojrzę w górę na niego. Zatrzymuję się na sekundę, czując się nieswojo. Nie jestem przyzwyczajona do niektórych ludzi. Moi rodzice mieli grupę przyjaciół, którzy wprost to powiedzieli że jestem nachalna. Po tym nie byli już ich przyjaciółmi. „Jeśli nie chcesz jeść razem, to w porządku”, mówię, próbując mu dać sposób na wycofanie się. Gryzę dolną wargę między zębami, martwiąc się gdyż torby zaczynają być ciężkie w moje ręce. Ile zamówił jedzenia? Mój żołądek warczy w proteście bo jestem głodna i chcę jeść. Nie myślałam o zdobyciu jedzenia do nowego mieszkania i nie jestem pewna, jak to wymknęło mi się z głowy. Chyba jestem tak przyzwyczajona że mieszkam w domu z moją mamą. Zawsze dbała o to, żeby mnie nakarmić. „Nie”, mówi, gdy drzwi zamykają się za mną. Zamek klika, gdy się odwracam by spojrzeć mu w oczy. „Pozwól mi wziąć koszulę”. „W porządku.” mówię I Idę do jadalni przy kuchni. „Talerze znajdują się w lewej górnej szafce”, mówi, wskazując. „Zaraz wracam.” Rzuca mi ostatnie spojrzenie, zanim się odwraca i wchodzi do korytarza. Mieszkanie Bulla jest znacznie większe niż moje. Musi być co najmniej dwa razy większy niż mój rozmiar, jeśli nie większy. Co jeśli mieszka z kimś innym? Rozglądam się po jego miejscu, szukając kobiecych akcentów. Nie ma i wygląda na to że jest sam ale też nie wygląda super męsko. Wszystko tutaj jest praktyczne, ale tak naprawdę nic poza tym. Otwieram torbę i wyciągam kilka różnych pojemników. Zamówił wystarczająco, by nakarmić małą armię, ale ze względu na swój rozmiar może tak bardzo dużo potrzebować jedzenia aby funkcjonować. Idę do kuchni i otwieram szafkę, a potem wdycham długo kiedy widzę, że talerze są poza moim zasięgiem. Rozglądając się, nie widzę taboretu, ale to nie tak, jakby on potrzebował kiedykolwiek. Staram się podciągnąć na ladę. Podnoszę się, ale kiedy już prawie jestem moje ramiona się poddają. Krzyczę, gdy upadam do tyłu, wiedząc, że

uderzę o twardą podłogę i znokautuje mnie to. Zanim to się dzieje, łapią mnie dwie wielkie ręce. Patrzę na Bulla, który bierze mnie w ramiona i przyciąga do swojego ciepłego ciała. Pachnie jak cytryna i mydło i jest tak świeże i pyszne. „Jak się tu tak szybko znalazłeś?” Śmieję się, ponieważ nie słyszałam, żeby wszedł do kuchni. Musi poruszać się szybko jak na tak dużego mężczyznę. „powinnaś być bardziej ostrożna”, odpowiada, ale nie wykonuje żadnego ruchu żeby postawić mnie. Zamiast tego przenosi mnie do stołu w jadalni, gdzie sadza mnie na jednym z miejsc. „Wezmę talerze”. Uśmiecha się, kręcąc na mnie głową. Moje serce trzepocze głupotą ponieważ uważa, że moja niezdarność jest zabawna, a nie denerwująca. Kładę dłonie na kolanach i próbuję się nie ruszać, aby nie spowodować więcej problemów. Zwykle nie obchodzi mnie to, bo jestem do tego przyzwyczajona ale z Bullem chcę, żeby zaprosił mnie tu z powrotem. Może mogłabym zaprosić go do siebie. Czy to to co ludzie robią? Nie tylko mnie zaprosił, ale też kupił mi jedzenie. Może jego maniere kazały mu to Zrobić. Próbowałam stąd wyjść ale nie chciał. Chociaż on wciąż może być tylko uprzejmy. Szybki obiad ze mną może go uratować od niezręczności w przyszłości. Patrzę, jak chwyta kilka talerzy i widelców, zanim wróci do stołu i odkłada je. Jeden talerz jest przede mną, a drugi jest po drugiej stronie stołu. „Usiądź tutaj”. Wskazuję na krzesło, które stoi u szczytu stołu. Będę mogła usiąść na tyle blisko, że będę mogła go dotknąć i Patrzeć na jego przystojną twarz. „OK”, to jego jedyna odpowiedź, gdy porusza się tam, gdzie wskazałam. „Mam na myśli, że możesz usiąść gdziekolwiek, tylko dzielenie się w ten sposób może być łatwiejsze” szybko dodaj. Patrzę, jak walczy z uśmiechem, a całe jego ciało drży od cichego śmiechu. „W porządku, Teeny.” Siada, a następnie zaczyna zdejmować pokrywki z pojemników. Obserwuję go, gdy używa łyżki do serwowania, by podnieść gigantyczny stos jedzenia dla mnie. Nie ma mowy, żebym to wszystko zjadła, ale nie chcę być niegrzeczna, bo on był dla mnie taki miły. Podnoszę talerz, by napotkać gigantyczną łyżkę, którą trzyma w połowie stołu. Ale zanim zdoła położyć na niej jedzenie, talerz się zsuwa z mojej ręki i uderza w marmur. Rozbija się o twardą powierzchnię i sapie „Tak mi przykro” - szybko mówię. Wkłada łyżkę do pojemnika, a ja sięgam po zepsuty talerz. Chwyta mnie za nadgarstek i moje oczy lecą do niego. Teraz nigdy już nie zaprosi znowu mnie tutaj. Prawie spadłam z jego blatu, a potem rozbijam jego naczynia. Byłam w jego domu tylko kilka minut i już jestem bałaganem. Moja twarz rozbłyskuje ze wstydem i spoglądam na niego. Nie widzę śladu gniewu. „Nie dotykaj ich.” Zrozumienie, co mówi zajmuje mi chwilę. Prowadzi moją rękę z powrotem na moje kolana, gdy staje i góruje nade mną. „Możesz się skaleczyć”. Podnosi kawałki i zabiera je do kosza, a następnie zwraca kilka chwil później z nowym talerzem. „Czy masz jakieś papierowe talerze? Nie chcę rozbić kolejnego” - próbuję ale nie jestem pewien, czy mój ton brzmi dobrze. Nie mogę ukryć mojego zawstydzenia i moje serce zamiera. To będzie prawdopodobnie ostatni raz, kiedy go widzę, napewno ehh jestem skończona. „To tylko talerz”, mówi, gdy sięga i bierze swój. Dyszę, kiedy uderza w twardą powierzchnię i pęka na pół. „Teraz oboje to zrobiliśmy”. Wybuchnęłam śmiechem, gdy on podnosi połamaną talerz i wrzuca go do śmieci z drugim. Chwyta się kolejnego i uśmiecha się do mnie. Nie sądziłam, że mógłby być gorętszy. Wraca do stołu i siada, a potem wkłada mój nowy talerz pełen jedzenia. Jestem pewna, że w tej chwili trochę się w nim zakochałam.

Rozdział czwarty

Bull

Nie spałam wiele ostatniej nocy, tak naprawdę to pięć dni z rzędu. Odkąd Teeny przyszła i zjadła ze mną kolację, nie mogę jej wyrzucić z głowy. Spędzam dni wpatrując się w wizjer i próbując ją zobaczyć. Kiedy tu była, nie rozmawialiśmy dużo, a przynajmniej ja nie. Powiedziała mi o tym, jak projektuje pluszowe zwierzęta i jak jest zajęta. Nigdy czegoś takiego nie słyszałam, ale najwyraźniej to duży biznes. Uwielbiałam patrzeć jak była podekscytowana i ożywiona, kiedy mówiła, i jak prawdopodobnie powiedziała więcej słów w ciągu jednej nocy niż ja przez cały miesiąc. Po obiedzie odprowadziłam ją do drzwi, a ona podziękowała mi za zabawną noc.

Był moment wahania, kiedy chciałem się pochylić i pocałować ją, ale potem stchórzyłem. Jestem pewien, że nie mogła się doczekać, aby się stąd wydostać i przejść przez korytarz. Kto chciałby spotkać się z kimś, kto nie ma wiele do powiedzenia? Zapytała mnie o to co robię, ale jestem pewien, że te kilka wymamrotanych odpowiedzi inie było wystarczająco dużo, ale nie mogłem pozwolić jej na więcej. Czułem się jak idiota, gdy tylko wyszła za drzwi. Kiedy kończę z ostatnim zestawem ciężarków, odkładam poprzeczkę i chwytam ręcznik. Ocieram pot z czoła, a potem idę do kuchni, żeby coś wziąć wodę. Zajmuje mi tylko sekundę, zanim staje u moich drzwi i patrze naprzeciwko czy ona tam jest. Kiedy nie ma śladu, wzdycham i odchodzę. Zerkam na blat mojej kuchni na cały chleb, który zrobiłem zeszłej nocy kiedy nie mogłem spać. Bycie w domu przez cały dzień może być nudne, ale w zeszłym roku nauczyłem się robić chleb i jestem w tym całkiem dobry. Myślę że to dlatego, że ugniatanie jest takie łatwe. Zrobiłem cztery różne bochenki i ustawiłem jeden z boku myśląc, że dam jednego Teeny, gdybym ją zobaczył.

Wygląda na to, że będę musiał zapukać do jej drzwi, ponieważ nie mogę stać i sprawić że przypadkiem, wpadliśmy na siebie nawzajem. Nie wychodzę często, więc to naprawdę byłby cud, gdyby tak się stało. Biorę szybki prysznic i zakładam szorty i koszulkę. Czuje swędzenie na mojej skórze, ponieważ nie jestem przyzwyczajony do noszenia ich tak często. Ale myślę że pokazanie się bez koszuli byłoby trochę bardziej przerażające, a ja nie chcę aby tak było między nami. Miło spędziłem z nią wieczór i ja powinienem był coś do niej powiedzieć następnego dnia. Ale lata niepewności już przekonał mnie, że nikogo nie będę pociągał. Zrobiłam chleb jako wymówkę, żeby znów ją zobaczyć, ale także, żeby sprawdzić, czy tamta noc była tylko posiłkiem współczującym lub naprawdę miło spędzała czas ze mną. Jest tylko jeden sposób, aby się dowiedzieć. Jeszcze jednym spokojnym oddechem biorę chleb i otwieram drzwi. Jestem zszokowany i trochę zdenerwowany, gdy widzę, jak jej drzwi są otwarte i Teeny wychodzi w tym samym czasie.

„Bull!”, Mówi głośno i mogłaby mnie przewrócić piórkami jak słodko na mnie patrzy.

„Hej”, mówię, robiąc krok w jej stronę. „Minęło kilka dni...” „Tęskniłam za tobą”, wyrzuca się.

„Chodzi mi o to, że tęskniłam za tobą w pobliżu” mówi, a potem nerwowo patrzy na ziemię. „Nie wychodzisz dużo, ale nie to, że oglądałem czy coś takiego. Ale byłam na zewnątrz i nie widziałam cię. Czy dużo wychodzisz? Chyba nie przy całej pracy, którą robisz.” Zaczyna się wachlować, a jej policzki są czerwone. „Czy jest tutaj gorąco?” Śmieję się. „Tak.” Schylam brodę, a potem sobie przypominam po co wyszedłem „Zrobiłem ci to”. Podaję bochenek chleba, a ona chętnie bierze go ode mnie. „Zrobiłeś to? Żartujesz sobie? Jej oczy są jasne i szerokie jak patrzy na mnie. Kiwam głową, a potem wzruszam ramionami. „To nie jest trudne.” „To wygląda tak fantastycznie. Pachnie też tak ładnie - mówi, odsuwając papier, który owinąłem i przyniosłem do jej nosa. „Dziękuję ci” Patrzy na to, a potem znów na mnie. „Poprosiła bym cię, żebyś wszedł do środka ale...”

„Nie, jest w porządku. Jesteś zajęta - mówię, gdy zaczynam się wycofywać od niej. Nagle czuję się kompletnym głupcem. Gah, dlaczego ładna dziewczyna taka jak ona chciałabym spędzić ze mną dzień? „Właściwie jestem właśnie w drodze do sklepu. Brakuje mi wielu rzeczy i Zbyt długo żyłam z tych chińskich resztek - mówi i ja zdaj sobie sprawę, że powinienem był wysłać jej kolację jeszcze przez kilka ostatnich dni. „Czy chcesz iść ze mną? „Ja?” - pytam i oglądam się za siebie. Chichocze i kiwa głową. „Tak, właśnie idę do sklepu na końcu blok. To piękny dzień i chciałam bym iść z tobą.” „Okej, tak.” Zastanawiam się, czy zgadzam się zbyt szybko, gdy biorę swój klucz i zamykam moje drzwi. Ona zabiera chleb, który zrobiłem jej do jej mieszkania, zanim je zamknie i idziemy na koniec korytarza. „Przepraszam, muszę iść po schodach. Mogę się spotkać z tobą w lobby - mówię kiedy wskazuję drzwi obok windy. „Dlaczego?”, Pyta, kiedy na mnie patrzy.

„Jestem za duży” - mówię ze wstydem. Wsuwam ręce do kieszeni i podchodzę do drzwi i czuję, jak jej mała dłoń otacza moje przedramię. „To tylko kilka schodów. Mogłabym skorzystać z ćwiczenia - mówi. „Nic nie potrzebujesz” - mówię, spoglądając w dół na jej małe, krągłe ciało. Mój gruby kutas mocno wisi między nogami i muszę siebie uspokoić się, zanim ją wystraszę. „To miło z twojej strony, że tak mówisz”, mówi, kiedy schodzimy po schodach i do holu. „To tylko prawda.” Trzymam ręce w kieszeniach, więc nie sięgam po jej ale kiedy wychodzimy na zewnątrz, znów czuję jej małą dłoń na moim przedramieniu. Chodnik jest zajęty i wiem, że robi to, żeby nie przepychać się, ale większość ludzi, którzy mnie widzą, schodzi mi z drogi. To powód, dla którego

nie lubię dużo wychodzić. Spojrzenia są wystarczająco trudne do zniesienia. Kiedy idę na zakupy, zawsze jest późno w nocy do sklep całodobowego. Jest mniej ludzi i mniej spojrzeń, kiedy ładuję rzeczy, których nie mogą przyjąć w trybie online. Nie wspominałam, że byłam dwa dni temu w sklepie. Zamiast tego po prostu

wzję kilka rzeczy i sprawię, aby wyglądało to tak, jakbym musiał iść do sklepu. Nadal jestem zaskoczony, że wpadliśmy na siebie, zamiast pukać do jej drzwi. A potem poprosiła mnie, żebym poszedł z nią, więc to musi być dobry znak. Prawda? Spacer do sklepu jest zbyt szybki lub przynajmniej czas mija i zbyt szybko. Zawsze tak się czuję, kiedy jestem z Teeny. Czas jakoś przyspiesza i j nigdy nie jest wystarczająco go. „Dlaczego nie popchniesz wózka, abym mogła sprawdzić moją listę?”, Sugeruje: i zgadzam się. „Zobaczmy, mam tu mnóstwo rzeczy, ale po prostu wrzuc cokolwiek ci potrzeba i możemy to podzielić, kiedy dojdziemy do końca.” Kiwam głową, kiedy chodzimy między przejściami, a ona wkłada rzeczy do kosza. Cały czas mówi o swoich ulubionych potrawach i tym, co gotuje jej mama i co ona lubi najbardziej. Pyta mnie o chleby, które robię i kiedy docieramy do przejścia do pieczenia dodaje do niej trochę zapasów i mówię, że nauczę ją prostych przepisów kulinarnych.

Wiedząc, że znów ją zobaczę bez wymówki sprawia, że czuję się lekki i szczęśliwy. Chce spędzić ze mną więcej czasu i mam nadzieję że chce mnie lepiej poznać. Kiedy dochodzimy do przejścia z rzeczami dla dzieci, zatrzymuję wózek i patrzę w dół. „Hmm, wydaje mi się, że nie potrzebujesz niczego w tym przedziale?” Brzmi jak pytanie, a ona kręci głową. „Chciałbym mieć dzieci.” „Ja też”, mówię, a ona uśmiecha się promiennie. Jej uśmiech mógł rozjaśnić nocne niebo i uwielbiam, że to przeze mnie. Kiedy musi zatrzymać się po pastę do zębów, stoję tuż obok rzędu z prezerwatywami. Nagle zauważam, że są ich półki i półki i praktycznie na mnie krzyczą. Próbowałam je założyć, gdy byłem młodszy tylko po to, żeby zobaczyć, jak to jest, ale rozerwało się, gdy próbowałam to zmieścić na moim fiucie. To był największy rozmiar, jaki zrobili. Zerkam na Teeny, która też patrzy na prezerwatywy. Spoglądam w dół na jej ciało i myślę o moim wielkim kutasie próbującym się w nią zmieścić. To byłoby niemożliwe.

Nie robią prezerwatyw dla potwora takiego jak ja, więc nie mogę tego z nią zrobić nawet gdybym chciał. „Potrzebujesz czegoś jeszcze?” - pyta, podnosząc na mnie wzrok potem z powrotem na prezerwatywy. Chyba tu stałem, wpatrując się w nich od jakiegoś czasu, ale po prostu potrząśnij moją głową. „A ty?” Znowu patrzy na pudła, a potem znów na mnie. Jej oczy opuszczają się na moją klatkę piersiową i brzuch między nogami i patrzę, jak oblizuje usta a potem odwraca wzrok. „Jeszcze nie.” Mój kutas znowu puchnie i pcham wózek przed sobą, aby go przed nią ukryć. Nie mam teraz wyjścia, więc po prostu oddycham i myślę o wspaniałej cioci Myrtle w bikini.

Podchodzę do kasy i zaczynam odkładać wszystkie rzeczy na pasku. Kasjerka sapie, kiedy mnie widzi, ale nic nie mówi. Zaczyna skanować rzeczy, a Teeny mówi mi, że coś zapomniała i pobiega z powrotem, aby je zdobyć to. Zanim zdąży wrócić, kasjerka kończy, a ja płacę za rzeczy Teeny. „O rany, Bull, bardzo mi przykro. Proszę, dam ci trochę gotówki. Kładę rękę na jej, aby ją zatrzymać. „Moja uczta” - mówię, a ona uśmiecha się do mnie promiennie. „Naprawdę jesteś dużym pluszowym misiem” - mówi i słyszę, jak kasjer prychnie. Podnoszę wzrok, a ona schyla głowę, skanując papierowe talerze Teeny. Zerkam na nią, a ona patrzy śmiertelnie na dziewczynę, gdy wręcza jej pieniądze. Nie wiem dlaczego, ale ogrzewa mi się klatkę piersiową chociaż nienawidzę, że była tego świadkiem. Kiedy Teeny zapłaci za swoje rzeczy, biorę torby z wózka i ruszam na zewnątrz z nimi w moich rękach. „Pozwól mi pomóc ci coś unieść” - mówi, a ja podnoszę brew na nią. „Myślę, że dam sobie radę”, mówię, a ona się śmieje. „Wiem, ale nie chcę, żebyś czuł się tak, że musisz”. Zaczynam coś mówić w odpowiedzi, ale zanim zdążę, wchodzi we mnie jakiś facet i spycha mnie z równowagi. Mam wszystkie torby w rękach i zanim będę mógł coś zrobić odwracam się i powalam faceta na ziemię. To był wypadek, ale gdy tylko upada, zaczyna przeklinać i robić scenę. „Patrz, dokąd zmierzasz, skurwysynu, wyglądający jak yeti”, mówi, gdy spogląda na swój popękany telefon komórkowy. „Jesteś mi winien nowy telefon, dupku.” „Zamiast patrzeć na telefon, powinieneś zobaczyć, dokąd zmierzasz!” Teeny krzyczy, zbliżając się do niego w mojej obronie. Zwykle faceci tacy jak on nie mówią ani słowa komuś o moim rozmiarze, ale jest tłum przed sklepem i ludzie patrzą. Tego najbardziej nienawidzę a teraz

wszystkie oczy są na mnie. Muszę to zatrzymać, żeby wyciągnąć Teeny z tego „Przepraszam za to” - mówię, sięgając do kieszeni i chwytając wizytówkę „Po prostu zadzwoń, a ja się tym zajmę”. „Tak, racja.” Facet mówi, kiedy wstaje z ziemi z roztrząskanym telefonem. - Oczekujesz, że w to uwierzę kretynie? Mniejsi mężczyźni nazywają mnie gorszymi wyzwiskami, ale nie mogę teraz walczyć. mógłby umieścić tego faceta dziesięć stóp pod ziemią, ale jest zbyt wielu świadków i co najważniejsze Teeny jest tutaj ze mną. Postanawiam spróbować zachować spokój i poradzić sobie z tym najlepiej jak potrafię. Odłożyłem niektóre torby i wyjąłem mój portfel. „Tutaj. Jeśli to nie wystarczy, zadzwoń pod ten numer, a dołożę więcej - mówię, wręczając mu kasę. Nie sądzę, że jego telefon kosztuje blisko tego, ale spędziłem większość mojego życia próbując uniknąć konfliktu i jestem zwolennikiem szukania najlepszego sposobu, aby to szybko zakończyć. „Och, zrobię to.” Jest zadowolony z siebie, gdy odbiera pieniądze, a potem spogląda na moją maleńką. „Po prostu trzymaj ode mnie swoją chihuahua”. Teeny wydaje dźwięk, ale zanim zdoła wypowiedzieć słowo, wyciągam rękę i chwytam go za szyję, a tłum słyszalnie sapie. „Możesz obrażać mnie, ile chcesz, i możesz twierdzić, że masz telefon z klapką wart ponad tysiąc dolarów. Ale za drugim razem mówisz jedno złe słowo o moim aniele złamie ci pieprzony kark. Wydaje z siebie bulgotliwy dźwięk i drapie moją dłoń, a jego stopy zwisają z ziemi. „Teraz przeproś Panią.” „Przepraszam”, mówi szybko swoim ostatnim głosem. Ściskam go mocniej na sekundę, aby upewnić się, że otrzymał wiadomość i pozwól mu upaść na ziemię. Tłum się cofa, gdy biorę nasze torby odłożone wcześniej, a następnie odwracam się do Teeny. Odsunęła się ode mnie o krok, a jej oczy są szeroko otwarte z szoku i może nawet strach. W tym momencie nienawidzę tego, co zrobiłem i żałuję, że nie mogłem zmienić ostatnie pięć minut mojego życia. „Przepraszam”, szepczę i odwracam się, by wrócić do naszego budynku.

Rozdział piąty

Malusienka

Idą w milczeniu obok Bulla, niepewna, czy powinnam trzymać buzię zamkniętą czy powiedzieć coś. Im dłużej jestem cicho, tym gorzej mi to robić. Dlaczego powiedział mi, że mu przykro? Czuję się, jakbym coś ominęła tutaj, ale nie wiem co to jest. Tamten człowiek musiał zostać szturchnięty raz lub dwa. Co za dziwne wyjście do sklepu. Powrót do mojego mieszkania nie jest długi i z każdym krokiem wiem że zbliżamy się do mnie, a nie będziemy widzieć się z kilka dni. Nie mogę tego wszystkiego zrobić jeszcze raz, bo byłam nieszczęśliwa nie widząc go. Jak mogę tęsknić za kimś, kogo nie znam w ogóle? Tym razem będzie gorzej, ponieważ się nie rozstajemy się w najlepszych warunkach i nie chcę, żeby mnie unikał. Nastrój między nami zmienił się i nie sądzę, żebym poprosiła go o jedno z tych lekcje gotowania co mi obiecał. Jeśli mam być szczerą nie jestem pewna czy mogę odczytać jego nastrój. Czy ktoś może być jednocześnie bardzo wkurzony i smutny? Kiedy wracamy do naszego budynku, nie cierpię każdego kroku, jaki podejmujemy. Spoglądam między dwoje drzwi i nienawidzę przestrzeni między nimi. Wiem, że to dlatego, że spędziłam zbyt dużo czasu na sprawdzaniu mojego wizjera, aby zobaczyć czy Bull wchodzi czy wychodzi. Dwa razy zastanawiałam się nad pójściem i proszeniem o cukier lub mąkę. Stchórzyłam, bałam się, że zapyta, co robię, i nie miałam nic, do czego mogłam użyć mąki lub cukru Też nie chciałam być kłamcą. Tak wiele razy żałowałam, że nie miałam odwagi podejść do jego drzwi i zapukać ponownie, tak jak pierwszego dnia. Tym razem to byłoby jasne, że chciałam spędzać wolny czas razem z nim i lepiej się poznać. Ale albo coś psuję, albo mówię zbyt wiele. Po około dniu, w którym nie widziałam Bull'a, zaczęłam wymyślać powody by wchodzić i wychodzić z domu. Poszłam pobiegać, na aż całe trzy minut, ponieważ potknęłam się o krawężnik tuż przed budynkiem i wiedziałam wtedy że to był zły pomysł. Ale nawet z wszystkimi powodami, które wymyśliłam, aby wejść i wyjść wciąż na niego nie wpadłam. Zaczęłam myśleć, że mnie unika. Dzisiaj nie można tak tego zakończyć. Po prostu nie mogę na to pozwolić. Nie pozwoliłam sobie na posiadanie tak wielu rzeczy. Próbowałam rozgryźć to uczucie rezydencji we mnie, odkąd nie ma Bulla ze mną. Jest pustka i znika to, gdy otwieram drzwi i widzę go tam. Nie tylko tam stał, ale też przychodził do mnie. Teraz dziura wraca,

gdy wyjmuję klucz z kieszeni i wkładam go do zamka. Kiedy otwieram drzwi, Bull podąża za mną i idzie

prosto do mojej kuchni. Odkłada moje artykuły spożywcze na ladę i spogląda na mój dom. Poukładałam wszystko i ale nadal jest to trochę bałaganu. Mam za dużo rzeczy i za mało miejsca na wszystko żeby nie wyglądał na zagracony. Stoję w drzwiach kuchni, więc kiedy się odwróci, w końcu będzie musiał staw mi czoła. Muszę to zrobić. Nie mogę pozwolić mu wyjść przez drzwi bez zrobienia tego. „Teeny ja...” „To było naprawdę miłe z twojej strony”, wyrzucam z siebie i mówię mu. Stoi tam przez chwilę, jakbym mówiła innym językiem. „Przypadkowo uderzyłeś go i byłeś taki miły dla tego faceta. i starałeś się być pomocny, ale ten gnój był kompletnym palantem. Chciała go uderzyć. Cholera, też chciałam uderzyć kasjerkę. Ona otwarcie wpatrywała się w Bull i jestem pewna, że go pragnęła. Stałam właśnie tam wiem że nie jesteśmy razem, ale czy nie wyglądamy tak, jakbyśmy mogli być? Ja nie gapię się na wszystkie jego mięśnie jak ona, a może tak?

Wspólne spacerowanie po sklepie wydawało się takie naturalne. Nie pozostało niezauważone że ani razu nie przewróciłam ani nie potknęłam się o siebie. Trzymałam się go nawet w przejściu z prezerwatywami i rzeczami dla dzieci. Nie mogę odpuścić teraz. Muszę skupiać się na jednej rzeczy na raz. Jeśli Bull nie chce być wokół mnie zrozumieć go ale nie poddam się teraz bez walki. Nigdy nie będę całkowicie pewna, ale jestem pewna że to Bull powstrzyma moje ciało od wypadków. Czuję się bezpiecznie wokół niego. Nikt na mnie nie wpadnie i nie zepchnie z krawężnika, bo nie widział mnie. Czuję, że prowadzi mnie. Przysięgam, że to dla niego druga natura. Przez chwilę myślałam, że będę miała jakiś wypadek ale zanim go miałam, a on go zatrzymał. Może powiększam to w mojej głowie, niż jest w rzeczywistości. Chcę wrócić do tego co było, zanim ten człowiek zrujnował nasz dzień. Bull był tym, który powiedział najpierw przepraszam i to nie była nawet jego wina. Jestem tak przyzwyczajona do ludzi wrednych kiedy robię coś przez pomyłkę, kiedy Bull rzucił się, by sprawić, by mężczyzna się poczuł lepiej, moje serce rozpląnęło się na jego słodycz. Oczywiście osioł musiał rzucić to z powrotem w nas. Nadal nie mogę uwierzyć jak ten facet nazwał Bulla. Byłam pewna, że ten facet był normalny, bo Bull jest dobrym człowiekiem i starał się wszystko uspokoić. Potem facet popatrzył na mnie i pokazał że nie było ważne, jak duży czy mały był człowiek, tyran zawsze będzie tyranem i upokorzy każdego. Uważał dobroć Bulla za słabość. „Złapałem mężczyznę za gardło, słodkości”, przypomina mi, ale moje serce przyspiesza przy pseudonimie i tracę koncentrację. Moja mama nazywa wszystkich „kochanie”. Nie wiem dlaczego, ale lubię „Słodycze”, bardziej niż „kochanie”. Może dlatego, że są małe i pasują do mnie „Obraził nas.” Mówię, kiwając głową z naciskiem. „Mogłem go dusić za sposób, w jaki do ciebie mówił”. „Nie draż już tego” Bull robi krok w moją stronę, jakby chciał zatrzymać mnie lub zmierzyć się z wyimaginowanym przeciwnikiem w tej chwili.

„Wiem, że tak naprawdę nie mogę kogoś dusić, ale mogę dać mu kawałek mojego niezadowolenia za ich zachowanie.” Po raz pierwszy od dziesięciu minut uśmiech pojawia się w kącikach jego ust i wypełnia część tej pustej przestrzeni wewnątrz mnie. „Masz w sobie dużo ognia, bo jesteś taka...” Kręci głową z uśmiechem. „Malusińska i pyskata.” „Wiem.” Śmieję się i lekceważąco macham ręką. „Jak jeden tych małych szczekających psów. Opadają mi ramiona. „Nikt nie traktuje mnie poważnie.” „Ale ty mówisz dalej.” Brzmi dumnie. Nie słyszałam, żeby się ruszał ale jest teraz przede mną. Kładzie mi palec na brodzie i unosi mój wzrok na niego. „Nie pozwalasz, by reszta świata cię spowolniła”. Jego palec porusza się, aby prześledzić moją szczękę tam i z powrotem. Jego dotyk jest ciepły i walczę, by nie zamykać oczu i nie włożyć twarzy w jego gigantyczne ciało. Chcę być jak najbliżej niego. Mógłby mnie objąć, a ja nie miałbym nic przeciwko temu. Przegrywam bitwę, gdy jego kciuk kreśli moje usta i zamykam oczy. Przechylam się. Odwracam głowę i postanawiam, że łatwiej będzie jeśli zadam to pytanie, kiedy nie będę patrząc mu w oczy. „Pocałujesz mnie? Nikt mnie wcześniej nie pocałował.

Rozdział szósty

Bull

Moje serce podskakuje w klatce piersiowej, jak patrzę w dół na jej idealną twarz. Jej skóra jest miękka jak jedwab na moich dłoniach, a jej usta są delikatne jak kwiat. „Możesz mieć wszystko, co chcesz, Teeny” - mówię pochylając się i miękko dotykam jej warg moimi. „Zabierz to wszystko ode mnie”. Jestem tak cholernie duży w porównaniu do niej, że staram się być delikatny ale nie jestem przygotowany na jej reakcję i oparcie się na moim ciele, jest to moja zguba. „Bull!” Krzyczy, gdy chwytam ją za talię i podchodzę do kanapy. Jest mi gorąco i ciężko wisi mi między nogami, kiedy ona obejmuje mnie nogami w talii i przyszpilam ją do sofy. Powinienem przewrócić się i pozwolić jej być na szczycie, ale nigdy wcześniej tak się nie czułem i potrzebuję, nie muszę ją zdominować. „Będę łagodny”, mówię, kiedy popycham ją delikatnie. Mój kutas jest tak duży, że napiera na moje luźne szorty i prosi o uwolnienie. Wystaje, gdy wciskam czubek między jej nogi i w jej odcięte spodnie jeansowe. Czego bym nie dał aby przenieść ten cienki pasek na bok i aby mój kutas poczuł jej lekkie ciepło? Jestem zdesperowany, gdy chwytam moją koszulę i zdejmuję ją ze mnie, a potem nagle jej ręce są na mnie. Są na mojej piersi i głaszczą mnie, gdy wsuwam ją w poduszki kanapy. Poduszki spadają na podłogę wokół nas i myślę, że słyszę, jak coś się przewraca ale żadne z nas nie przestaje sprawdzać i nie mogę myśleć o niczym innym, jak tylko że całując ją. Jej usta są miękkie i mokre, gdy jej język smakuje mój. Kiedy czuję jej zęby na dolnej wardze jęczę i lekko spuszczam w szortach. Czuję lepką wilgoć na materiale, ale ciągle wtykam głowę mojego fiuta w przestrzeń między jej udem a cipką, mając tylko nadzieję, że się wślizgnę. Porusza się przede mną, jakby desperacko pragnęła tego samego przypadkowego poślizgu.

Cholera, jak chcę mieć w niej mojego nagiego fiuta, ale ona jest małą dziewczynką. Może i jest legalna, ale jej cipka nie jest wystarczająco dorosła, żeby wziąć mojego fiuta i mnie. „Co robisz?” - pytam wargami, kiedy czuję, że jej dłoń porusza się między nami, i ściąga szorty na bok. To tak jakby słuchała każdej brudnej myśli w mojej głowie. „Nic”, szepcze, ale oboje wiemy, co robi. Moje szorty są tak mokre od przecieków, że kiedy pcham, czuję jej ciepło na czubku mojego fiuta. Ona jęczy i czuję, że jej palce poruszają się szybciej i szybciej na jej cipce. Spoglądam w dół i na widok jej masturbacji podczas gdy ja udaję, że ją pieprzę, to dla mnie za dużo. Jęczę, wytryskując do moich szortów i wiem, że niektóre z nich mogą się przedostać do niej. „Kurwa”, chrząkam, gdy poruszam się na niej moim wielkim ciałem. Jej mała ręka pracuje a potem słyszę jej cichy oddech. Cofam się od całowania jej i patrzę jak jej oczy spotykają moje. Jej twarz się rumieni, a ona jęczy tylko nieznacznie, wciąż ma palce na niej. „Czy mogę tego posmakować?” - pytam, a ona kiwa głową, a jej policzki przybierają jaśniejszy odcień

czerwieni i przygryza wargę. Gdzieś w głębi mojego umysłu wydaje mi się, że ktoś puka, ale ja ignoruje go. Jedyne, co się teraz liczy, to lizanie tego słodkiego nektaru z jej cipki. Przesuwam się po jej ciele i widzę, że jej szorty są wciąż ściągnięte na bok, odsłaniając jej różowe fałdy, które lśnią wraz z jej uwolnieniem. Nie waham się jak Oblizuję usta i przewracam językiem po jej łechtaczce. Ona krzyczy i wiem, że jest prawdopodobnie wrażliwa po orgazmie więc zanurzam język w niej i mogę spróbować jej kremowego nektaru. Warczę w nią i chowam twarz w niej zakrywając mój nos i usta. Chcę, żeby to wszystko było moje. To dowód, który mówi wszystkim, że jest moja i należy do mnie. „Konserwator!” Słyszę wołanie i bez zastanowienia przykrywam ciało Teeny moim i warczenie na intruza. „Wynoś się!” Krzyczę i na szczęście tył kanapy jest skierowany w stronę drzwi wejściowe, więc nawet gdyby osoba weszła, niczego by nie zobaczyła. „Cholera” - mówi, próbując usiąść, ale kładę dłoń na jej piersi. „Pozwól mi się tym zająć. Zostań tutaj”

Kiedy wstaję, moje szorty są przemoczone z przodu, a mój kutas stoi prosto. W jakiś sposób zsunąłem bokserki, ale trzymałem szorty na miejscu tak, że między nami była cienka bariera, coś, co powstrzyma mnie od wzięcia jej. Może nie będę w stanie ją przelecieć, nie muszę, jeśli ona będzie pozwalając mi to zrobić co teraz. Sięgam do szortów i próbuję włożyć mojego kutasa do mojej bielizny. Jest zbyt duży i trudno go schować, ale kiedy spoglądam na moją małą, ona patrzy na mnie z otwartymi ustami. Kurwa, chciałbym pozwolić jej wylizać mnie do czysta, ale muszę zająć się facetem, który właśnie wtargnął na jej miejsce. „Bull?”, Mówi cicho, kiedy robię krok do niej, ale kiedy ja spoglądam w dół, widzę, jak jej ręka sięga do mnie. „Tak, słodczy?” Biorę jej dłoń do mojej i podchodzę do niej. „Widzisz to?” - cicho pyta, siadając na kanapie i

patrzac w gore przez jej rzesy. „Widzę, co?” Mówię, ale dobrze wiem, o czym ona mówi. Wyciąga wolną rękę i ciągnie za krawędź moich szortów.

„Nigdy wcześniej nie dotykałam kutasa ” „Kurwa”. Mocno zamykam oczy i zaciskam pięści. Nie mówię jej „nie” ani nie zatrzymuję jej, kiedy ściąga krawędź moich spodenek i nieśmiało zagląda do środka. Główka mojego fiuta już wystaje z góry więc kiedy porusza palcem, i muska czubek, chrząkam. Gdy ciągnie go w dół trochę więcej, a jej twarz się przybliża. „Jest taka duży” - mówi, ale mówi do siebie, gdy wyciąga go dalej, aby uzyskać lepszy wygląd. Zanim się domyślłam, co się dzieje, pochyła się i naciska miękkie, pełne usta do odsłoniętej końcówki. „Malusieńka”, ostrzegam, bo nie chciałabym nic więcej, jak złapać jej włosy i popchnij mnie na jej usta. Ale nie mogę być wobec niej szorstki. Ona jest taka cholernie mała. „Po prostu robię to, co zrobiłeś”, mówi przeciwko miękkiej skórze mojego fiuta tuż przed tym, jak jej język ociera się o czubek. Moja wizja zaciera się Rozlega się głośne pukanie do drzwi - Cholera. Zaciskam zęby i delikatnie biorę jej twarz w dłoń Robie krok do tyłu. „Musimy to zatrzymać”.

„Przepraszam”, mówi, oblizuje wargi i uśmiecha się do mnie jak diabeł. Wcale nie jest jej przykro. Jeszcze raz wkładam mojego kutasa najlepiej jak potrafię do mojej bielizny, a potem mocno ściśnij podstawę, aby uzyskać kontrolę. Idę zabawnie do drzwi, ponieważ jest zbyt cholernie duży między moimi nogami, i chwytam koszulę, gdy idę. Kiedy kładę rękę na klamce otwieram z trzaskiem drzwi i widzę, jak stoi konserwator Jerry. „Cześć Bull”, mówi z dezorientacją, gdy patrzy na drzwi, a potem patrzy przez korytarz do mojego mieszkania. „Wszystko ok?” Mówi pytanie nieco głośno i spogląda mi przez ramię. „Nie możesz tak po prostu wejść do kobiecego mieszkania” - krzyczę a on podnosi swoją skrzynkę z narzędziami. „Zadzwoiła po pomoc, a ja jej powiedziałam, kiedy tu będę”. „Uch”, słyszę, jak Teeny mówi za mną. „Cokolwiek to jest, zajmę się tym” - mówię i chcę zamknąć drzwi. „Chciałbym to usłyszeć od tej młodej damy” - mówi Jerry natarczywy tonem i zmrużyłem na niego oczy. „Nic mi nie jest” - mówi Teeny, gdy podchodzi do mnie i mówi do Jerry'ego. "całkowicie zapomniałam o telefonie, ale jestem pewna, że uda mi się poprosić Bull'a, żeby mi pomógł” mówię i klepie mnie po klatce piersiowej. Kiwam głową za nią, ale ona tego nie widzi, a Jerry patrzy na mnie. „Dzięki za przybycie tak szybko, doceniam to” - mówi Teeny, i próbuje znowu zamknąć drzwi. Ale zanim zdołam, Jerry wyciąga rękę, aby je zatrzymać. "Jesteś pewna? Zawsze mogę wrócić później”, oferuje ponownie i włosy z tyłu szyi podnoszą się. Otwieram usta, by powiedzieć mu, żeby się spieszył, ale Teeny mnie odcina. "Całkowicie pewna Miłej nocy - mówi i zamyka drzwi w jego przed jego twarzą. „Nie lubię tego faceta” - narzekam, wyglądając przez wizjer i patrzył, jak stoi przez długą minutę, zanim odchodzi. „To tylko dlatego, że nam przerwał”, mówi, a ja odwracam się, żeby zobaczyć jak unosi brew na mnie. „Może powinniśmy wrócić do miejsca, w którym przerwaliśmy?” „Tak, bardzo chcę iść dalej” - mówię, podchodząc do niej i kładąc na jej twarz ręce. Całuję ją szybko, a potem przyciskam czoło do jej. " Nie idę nigdzie, Teeny. Nie ma pośpiechu dla nas ." Jej żołądek warczy i zdają sobie sprawę, że nigdy nie odłożyłem jej zakupów i ... lodów którymi była tak bardzo podekscytowana, to prawdopodobnie teraz pojemnik z zupą lodową. Ma ta sama myśl, co ja i obaj rzucamy się do kuchni, żeby położyć jedzenie i zdołać coś do jedzenia.

Rozdział siódmy

Malusieńka

Moje całe ciało drży jak bull pomaga mi odłożyć moje artykuły spożywcze. Jestem boleśnie świadoma tego, jak mokro mam między nogami, kiedy się poruszamy po kuchni. Nie miałam pojęcia, że tak to wygląda ani nie wiedziałam, że Mogłam tak mocno dojsć, że zapomniałam własnego imienia. Staram się o niego ocierać i dotykać go jak tylko potrafię, nie sprawiając, by wyglądało na to, że to robię celowo. Nie jestem pewna, dlaczego zachowuje się w ten sposób po tym, co zrobiliśmy w moim salonie Widzę, spoglądając na jego szorty, że wciąż jest duży ale koncentruje się na jedzeniu. Może jeśli zjemy, to możemy wrócić do robienia tych wszystkich rzeczy, które robiliśmy wcześniej. Odwracam się, by złapać stołek, żeby coś schować, ale on łapie

przedmioty i robi to ze mnie, prosząc go o pomoc. „Z tobą wszystko robi się znacznie szybciej”, przyznaję i uśmiecham się do niego. Jest tak duży, że zajmuje większość miejsca w mojej kuchni. Nie wiem co w jego rozmiarach dominuje ale każdym pokojem, w którym się znajduje, czyni że jestem bliżej niego. Muszę zwalczyć chęć zrobienia tego teraz, kiedy widzę że próbuje dać mi przestrzeń. Prawdopodobnie jest przyzwyczajony do ludzi, którzy na niego wpadają a może to instynkt tak każe mu postąpić. Chcę, żeby czuł się komfortowo wokół mnie i domyślam się, że narzucanie się nie jest dobrym sposobem na zrobienie tego. podobało mi się, gdzie byliśmy kilka minut temu. Moja twarz rozgrzewa się na myśl o tym. Ciekawe jak daleko zaszlibyśmy z Bullem, gdyby nie pojawił się konserwator. „Muszę cię nakarmić”, przypomina mi. Tak, nakarm mnie. Tego właśnie chciałam, zanim facet zapukał do drzwi. Nie miałam pojęcia, że mogę być taka odważna. Byłam pewna że będę nieśmiała w stosunku do seksu, ale kiedy Czułam, jak jego twardość wcisnęła się we mnie, to po prostu byłam gotowa. Tak bardzo chciałam go że poszłam bym na wszystko czego by chciał „Jedzenie” - dodaje z uśmiechem. Moja twarz musi wskazywać, dokąd podąża mój umysł, i liżę wciąż spuchniętą wargę i zastanawiam się, czy wyglądają dobrze po pocałowaniu. „Czy mogę podglądać?” - pytam. Wiem, że powiedział, że nauczy mnie kilku rzeczy w kuchni, ale teraz chcę tylko, zobaczyć, jak się porusza. Bull jest raczej człowiekiem akcji i najlepszym sposobem na poznanie go jest obserwowanie . Zaczynam też myśleć, że lubi słuchać mojej gadki. Róg jego ust podnosi się, wędrując dalej, informując mnie, że mam jego uwagę. Ludzie nie lubią jak gadam za długo ale nie on; słucha każdego mojego słowa Widzę na jego twarzy, że zwraca uwagę na wszystko, co robię. To może być z powodu pracy, w której się zajmuje, ale mówię sobie, że to ponieważ on chce mnie poznać . Tak jak nie mogę się powstrzymać od oglądania i słuchania wszystkiego on mówi. „Powiedziałem ci.” Robi krok w moją stronę i obejmuje mój policzek . "Możesz mieć wszystko, co chcesz. " Moje serce trzepocze. Tak, on tak bardzo zwraca uwagę, ponieważ chce mnie. „Pozwól, że wezmę stołek kuchenny!” Uśmiecham się do niego jasno i chociaż jestem prawdopodobnie zbyt podekscytowana widokiem kogoś gotującego, nie obchodzi mnie to. Odwracam się, by go zdobyć i wbiegam na jeden z pustych pudeł, które wciąż muszę wyrzucić do śmietnika. Jest ich tak wiele, że nie dałam rade ich wywalić a i tak wciąż mam rzeczy do rozpakowania. Jedno z dużych ramion Byka obejmuje mnie w talii, i przyciąga mnie do siebie „Ostrożnie, słodczyce.” Całuje mnie w czubek głowy. „Wezmę stołek. Gdzie jest? „Zapomniałam”. Naciskam na niego, a jego twardy kutas wbija mi się w tyłek. On jest naprawdę wszędzie duży. Nie jestem pewna, czy rzeczywiście się zmieści we mnie , ale jestem gotowa spróbować. Robić to, co robiliśmy na kanapie wystarczało by mnie uszczęśliwić ale chcę więcej, Nigdy wcześniej tak nie czułam. Całowałam się w przeszłości, ale nigdy nie tak jak z Bullem. . Chcę znów poczuć jego miękkie usta na moich i bardziej niż cokolwiek innego Chcę wrócić do odkrywania tego co jeszcze możemy zrobić. „Zapomniałeś co?” - oddycha, a dwa słowa są ciężkie i pragnące . Uścisk, który ma wokół mnie, zaciska się, gdy się przy nim poruszam. „Jeszcze go nie poskładałam.” Wskazuję na pudełko z dwoma stołkami. Kupiłem je do kuchni i zamierzam je złożyć dziś Nie jestem jednak pewna, czy jest to sens. Moje mieszkanie nie ma jadalni jak Bulla, ale zamiast tego ma bar śniadaniowy. Jadam na tapczanie, ponieważ odkładałam montaż tych krzeseł z dnia na dzień. „Kiedyś pomogłem rodzicom złożyć stół kuchenny i krzesła, gdy stary złamałem. ”Jego ciało za mną drży ze śmiechu. „Lepiej ja to zrobię. Nie chcę, żebyś się zraniła. „, uśmiecham się, przypominając sobie, kiedy usiadłem na krześle i rozpadł się pode mną. Myślę, że moja mama i tata śmiali się przez dobre dwadzieścia minut potem sprawdzili czy na pewno było ze mną w porządku. „To miłe z twojej strony.” Całuje mnie w czubek głowy, po czym podszedł do pudełek. Nie znaczy to, że musi to teraz zrobić. Idę mu to powiedzieć, ale za jednym pociągnięciem rozrywa pudełko. Za kilka minut ma taborety są gotowe. „Tutaj?” Pyta, wskazując na bar śniadaniowy, a ja kiwam głową. Kładzie go tam, a potem podnosi mnie i sadza na jednym z nich. „Wszystko w porządku?” Ponownie kiwam głową z podziwem dla tego mężczyzny. "Jesteś pewna? Ponieważ nigdy wcześniej nie widziałem cię tak cicho siedzącą. ”Uśmiecha się i mogę powiedzieć, że droczy się ze mną. „Lubię cię oglądać” - przyznaję. Widzę, jak porusza się na swoim miejscu. Nie zdawałam sobie sprawy, że życie samemu może być takie samotne, dopóki nie poznałam go. Posiadanie Bulla w mojej przestrzeni jest przyjemne i nie chcę, żeby odszedł. Zastanawiam się jak

mogę sprawić aby go tu zatrzymać. „Myślę, że jesteś pierwszą osobą, przy której nie mam nic przeciwko aby obserwowała mnie.” Pochyliła się trochę teraz, kiedy siedzę na wysokim krześle, a on znów mnie całuje. Chcę przedłużyć pocałunek, ale się odsuwa. „Naprawdę muszę ci coś zrobić do jedzenia. Daje mi jeszcze jeden szybki pocałunek, zanim cofa się i wchodzi do kuchni. „Przez cały ten czas naprawdę żyłaś z chińskich resztek?” Na podstawie jego tonu mogę stwierdzić, że nie jest z tego powodu szczęśliwy i to mnie cieszy, że mu na mnie zależy. „Tak, czasami zapominam o jedzeniu.” Kładzie patelnię na kuchence jak jego oczy kierują się do mnie. „Zapomniałaś zjeść?” Powtarza moje słowa, wyraźnie zszokowany. „Kiedy skupiam się w pracy, zapominam”, wzruszam ramionami. „To naprawdę nie jest wielka sprawa. Jestem przyzwyczajona być sama. Myślę, że moja mama i tata zawsze przypominali mi, że nadszedł czas na śniadanie lub kolację. Zauważyłam, że od kiedy tu mieszkam, spoglądam na zegar i godziny minęły, zanim się zorientowałam co i jak.” Po tym, jak wpadłam na Bulla i go nie widziałam, poprosiłam o kolejny projekt w pracy aby o nim nie myśleć. Zagubiłam się w nim tak bardzo, jak to możliwe. Nie jestem pewna, czy to pomogło. Makieta wypchanego zwierzęcia, w którą się oddałam to gigantyczny miś, który miał na sobie czarna koszulkę, która była dla niego zbyt obcisła. Z tyłu koszuli napis „bezpieczeństwo”, a na przodzie nad kieszenią koszuli imię „Bull”. Myślałam, że to najśodszy, najbardziej niegrzeczny miś, jaki dotąd zrobiłam i kiedykolwiek widziałam i nie tylko ja tak myślałam. W ciągu kilku minut od oddania projektu, firma, dla której pracuję, przestała swoje przemyślenia. „Wygląda na to, że potrzebujesz kogoś, kto będzie cię pilnował.” Jego ton drażni mnie. Wyglądają poważnie i zaborczo. „Może tak” - mówię, chcąc, aby był kimś, kto ma oko na mnie.

Rozdział ósmy

Bull

Jest późno, kiedy budzę się i uświadamiam sobie, Teeny nie jest przy mnie. Zasnęliśmy na kanapie wcześniej i nie pamiętam, żeby wstała. Po zrobieniu jej lunchu pomogłem jej naprawić niektóre rzeczy w jej mieszkaniu i po układać trochę. Odbyłem około tuzina podróży do śmietnika, ale za każdym razem, gdy wyrzucałem je, pocałowała mnie, więc szukałem dalej powodów aby jej pomóc i go dostać. Skończyliśmy pracę przed obiadem i poprosiłem ją, żeby przysłała do mnie i pozwoliła mi dla niej coś ugotować. Miała tylko mały telewizor i wydawała się podekscytowana patrz na mój. I tyle radości, co wcześniej mieliśmy na jej kanapie, moja jest stworzona dla ktoś mojego rozmiaru. Zrobiłem więcej chleba i makaronu z sosem śmietanowym. Ciągle napełniałem jej talerz, aż położyła się na krześle i potarła pełny brzuch. Potem zrobiłem deser i zmusił ją do ponownego jedzenia go, i zanim usiedliśmy na kanapie, żeby po oglądać film. Położyliśmy się z nią przede mną twarzą do telewizora. Wyciągnąłem koc i przykryłem nas i trzymałem ją blisko, a po kilku sekundach usłyszałem jej ciche chrapanie. W pewnym momencie musiałem też zasnąć, ponieważ teraz jest środek noc, a jedynym światłem w pokoju jest telewizor. „Bull?” Słyszę jej cichy głos i spoglądam w górę, widząc, że idzie w moją stronę. Ma na sobie moją koszulę i wygląda na prześlicznie. Musiał podnieść ją z podłogi, kiedy zdjąłem ją zeszłej nocy. Nie mogę spać w ubraniu i chciałem poczuć ją na gołej piersi. Jej gołe nogi są blade w świetle i wyglądają jak świeże mleko. Jej palce lekko marszczą materiał z przodu, gdy podchodzi do mnie. „Co to jest, Teeny? Czy wszystko w porządku?” Przygryza dolną wargę, gdy jej ciemne włosy opadają na jedno ramię. Podciąga rąbek mojej koszuli, aby odsłonić swoją śliczną, nagą cipkę i całą resztę. Nie waham się, wyciągam rękę i kładę dłoń na jej udzie, gdy podchodzi bliżej mnie. „Chodź tutaj”, mówię, unosząc nogę i przewracając się na plecy. Trzyma moją koszulę, gdy chwytam ją za biodra i całuję je tam. Jej wargi cipki są miękkie i ciepłe, gdy rozprawdzam je językiem i ocieraj się o jej łechtaczkę. Jest już mokra i kołysze biodrami w przód i w tył. „Obudziłam się i bardzo cię pragnęłam”, jęczy, kiedy przesuwam palec w niej. „Moja ręka nie wystarczyła”. „Nie musisz już tego robić” - mówię, przewracając językiem do tyłu i naprzód nad jej łechtaczką. „Jestem tu dla ciebie, słodczyce”. Przesuwam palec do środka i na zewnątrz, a kiedy pomyślę, że jest gotowa, dam jej coś innego. Mój kutas kapie na mój brzuch, gdy ona kołysze się na mnie i czuję ból do uwolnienia. Pocieram w niej słodkie miejsce, a ona krzyczy i chwytą krawędź sofy. Nie przestaję, kiedy ssę jej łechtaczkę i

zaledwie kilkoma szybkimi liźnięciami spuszcza mi prosto w twarz. Warczę, gdy jej cipka pokrywa mi usta i podbródek. Mój język jest wszędzie starając się nie przegapić kropli, a mój kutas jest bardzo bolesny. „Więcej!” Płacze, przesuując swoją cipkę na moim języku, a ja nie umiem powiedzieć jej nie. „Moja chciwa dziewczyna” - mówię, przewracając ją i przyciągając tyłek do krawędzi sofy. Klękam przed nią. Szybko zabieram twarz z między jej nóg, gdy zsuwam bokserki i wyciągam mojego fiuta. Będę musiał skończyć, zanim mój kutas rozpadnie się na pół i umrę bolesną śmiercią. „Nie mam dość twojego języka”, jęczy Teeny, rozkładając nogi szerszy. Wsuwam w nią dwa palce, smaruję je, a potem owijam dłoń wokół mojego fiuta. Szarpię go mocno i szybko, już kapie z końcówki. Dźwięk, kiedy pieprzę jej cipkę palcami podrywa mojego kutasa do stania tak jak nigdy, i jest cudownie. „Bull?” Jej głos jest ledwie ponad szeptem, słyszę go i patrzę w górę w jej oczy. "Pozwól mi oglądać." Jest taka spuchnięta i potrzebująca, ale muszę zdjąć palce z jej cipki żeby mogła zobaczyć, co robię. Więc siadam i pocieram jej łechtaczkę kciukiem podczas gdy moja druga ręka zaciska się na moim kociu. „O Boże” - sapie, jej oczy wpatrzone są w moją dłoń poruszającą się w górę i w dół po mojej długość. Używam więcej mojej spermy, aby moja ręka była śliska i zwalniam, aby mogła cieszyć się tym przedstawieniem. Zaciskam zęby, bo jej oczy na mnie robią niemożliwe rzeczy, żeby nie skończyć, a widok jej cipki tak otwartej sprawia, że tak bardzo chcę ją przelecieć. „Pozwól mi cię poczuć” - mówi tak, jakby czytała w moich myślach. Przychodzi palcami w dół i rozchyła wargi na zaproszenie, a ja nie jestem taki silny. „Kurwa”, mamrocze i kładę czubek mojego fiuta między jej wargami. Używa palców by popchnąć czubek tak że jestem tuż przy jej łechtaczce i dotykają mnie jej miękkie fałdy. Sperma wycieka ode mnie i widzę, jak koralik się rozlewają. Moje serce bije mój kutas pulsuje tym, jak pełny jest. „Więcej”, jęczy, obracając biodrami, a mój zręczny kutas zsuwa się niżej w jej cipkę. Kręcę głową i zaciskam szczękę, ale nie odsuwam się. „Mogę cię zaciążyć.” „Będziemy ostrożni”, szepcze, a diabeł na moim ramieniu mówi mi TAK. Puściłem głowę mojego kutasa zaledwie o cal, jej mokry otwór otacza mnie. Cofam się, ale ona nie pozwala mi odejść daleko, zanim jej biodra się kołyszą w dół na mojego fiuta i wciągają mnie z powrotem. Jęczę, gdy skacze naprzód i kilka cali wślizguje się w nią. „Bull!” Krzyczy, a ja spinam się, kiedy zdałam sobie sprawę, że przebiłem jej dziewictwo. „Kurwa, tak mi przykro, słodczy” - mówię, kładąc się na niej i całując ją delikatnie. „Nie chciałem cię skrzywdzić.” „W porządku. Daj mi chwilę. Nie odchodź. Obejmuje mnie nogami i próbuje mnie powstrzymać przed wyciągnięciem. Wiedziałem, że jestem dla niej zbyt cholernie duży i powinienem być ostrożniejszy. Ale pożądanie zwyciężyło i nie mogłem się powstrzymać. Całuję ją a potem ssie jej sutki, aż poczuję, jak jej cipka się rozluźnia. Mój kutas nie jest nawet w połowie a już jest pełna. Opieram się i patrzę w dół, gdzie jesteście, i powoli wchodzę i wychodzę na zewnątrz. Nie odważę się pójść dalej, ale po prostu daj jej te kilka centymetrów raz po raz. Sięgając między nas, owijam dłoń wokół reszty mojego fiuta które nie zmieści się w niej i zaczynam pocierać. Ściskam mocno, ale to nic w porównaniu do tego, jak ciasna jest jej cipka. Jedną ręką zajmuje się sobą, a drugą pocieram jej cipkę. „Czy możemy skończyć razem?” - pyta, a jej cipka mnie ściska. „Nie sądzę, że to bezpieczne”, mówię, gdy moja ręka przyspiesza. "To by była lekkomyślność.” Moje usta mówią jedno, ale moje ciało mówi zupełnie inaczej, gdy mój kogut puchnie i sperma zaczyna z niego kapać. „Tylko raz”, szepcze, patrząc na mnie i przygryzając dolną wargę. Jej palce łączą się z moimi, a ona pomaga mi walić mojego kutasa, dopóki moje jaja nie zatrząsą się mocno i jestem zmuszony do dojścia. „Kurwa”, chrząkam, gdy jej cipka się zaciska i nie mam wyboru. Jak tylko pierwszy trysk spermy dostanie się do jej ciała, krzyczy i wygina się w łuk na kanapie. „Czuję to”, jęczy, gdy przysuwa biodra niżej do mojego fiuta i kończy ze mną. Muszę chwycić krawędź kanapy i podeprzeć kolana, żeby jej nie przygnieść, gdy fala po fali spermy opuszcza moje ciało. Jest to tak cholernie intensywne, że ledwo mogę oddychać i wtedy, gdy myślę dostała to, czego chce, wspina się na moje ciało i trzyma się mnie. „Więcej”, mówi cicho do mojego ucha, a ja zamykam oczy. „Cokolwiek chcesz”, mówię, gdy mój penis wsuwa się głębiej w nią.

Rozdział dziewiąty

Malusienka

Leże na środku ogromnego łóżka moje ciemne włosy spadają wokół mnie. Pcham to z mojej twarzy najlepiej, jak potrafię, kiedy nie czuję, że włosy przeszkadzają mi otwieram oczy. Niewielki strumień światła wylewa się z otwartych drzwi łazienki i mogę zobaczyć że jestem otoczona dużymi puszystymi białymi poduszkami. Gdybym nie wiedziała lepiej, wierzyłabym że byłam na chmurze, ale ból między nogami przypomina mi o tym co stało się zeszłej nocy.

Spoglądam na okno i zerkam w dołu zasłony, pokazuje mi że to następny dzień. Jak długo spałam? Pamiętam, że byłam na kanapie z Bullem, ale nie wiem, jak sobie przeszłam z stamtąd tutaj. Oczywiście Bull mnie przeniósł ale nie pamiętam w jakim momencie.

Opadam na łóżko i patrzę w sufit. Przygryzam wargę i uśmiecham się ponieważ ostatnia noc była cudowna. Bull karmił mnie, aż ledwo mogłem się ruszyć. Kiedy przytuliliśmy się na sofie, starałam się nie zamykać oczu, myśląc gdybym zasnęła, powiedział by coś takiego : *czas iść spać* tym swoim głosem. Nie chciałam iść spać, bo podobało mi się to i wtuliłam się w jego ciepłe ciało.

Wkrótce jednak sen wygrał i zemdlałem obok niego.

Kiedy obudziłam się w środku nocy z nim owiniętym wokół mnie, to było najśłodsze uczucie, jakie kiedykolwiek czułam.

Chciałam dotknąć go wszędzie. Całe moje ciało pulsowało i próbowałam iść do łazienki i zająć się tym sama, bo nie chciałam go obudzić. Spał tak spokojnie.

Kiedy się dotykałam, nie było tak, jak Bull mnie dotykał

Zdjęłam ubranie, włożyłam jego koszulę i zamierzałam się czołgać nad nim na sofie

Chciałam spróbować powoli go obudzić, ale zobaczył mnie wracającą z łazienki rzucił się na mnie. Myśląc o wszystkim co robiłam

w nocy powoduję że moje sutki się zaciskają. Wciąż jestem mokra między nogami i chcę go jeszcze raz.

„Bull”, wołam, ale nic nie słyszę.

Ponownie siadam, czołgam się po łóżku i powoli wstaję. Moje mięśnie protestują i mój rdzeń pulsuje. Nie jestem pewna, czy to z powodu tego, co zrobiliśmy, czy z potrzeby, żeby to zrobić od nowa.

„Bull?” Wołam ponownie, ale wciąż go nie słyszę.

Przecieram oczy, wchodząc do jego łazienki i zatrzymuję się, kiedy widzę siebie.

Patrze w gigantyczne lustro i zauważam, że moje usta są spuchnięte, a moje piersi wyglądają na większe. Na moich piersiach jest kilka małych ugryzień i kiedy spoglądam na siebie cała właściwie czuję się jak kobieta.

Teraz muszę znaleźć mojego mężczyznę. Nie widzę Bulla wychodzącego z domu bez dobrego powodu lub bez mówienia mi. Może musiał coś zdobyć ważnego ? Odkąd poprosiłam go, żeby mnie pocałował, jest praktycznie przyklejony do mnie.

Byłam podekscytowana, aby rozpocząć nowe życie bez mamy i taty

nade mną, ale nie wiem, dlaczego myślałam, że muszę to zrobić sama. Nie chce tego jeśli mogę mieć to z Bullem. Dobrze czujemy się w swoim towarzystwie. Jesteśmy przeciwieństwami, które równoważą się nawzajem,

ale wiem, że jesteśmy stworzeni dla siebie. Możemy wyglądać śmiesznie stojąc obok siebie, ale popracujemy nad tym.

Znajduję jedną z jego koszul i zakładam ją na głowę, a potem przechodzę przez

mieszkanie i sprawdzam każdy pokój. Bez niego tutaj to miejsce też jest o wiele za duże i nie podoba mi się to. Martwię się, gryząc wargę między zębami, kiedy go nie znajduję i zastanawiam się, gdzie mógł się udać. Nie mam nawet jego numeru telefonu i nie mam nawet swojego. Zostawiłam go u siebie i modłę się aby mama nie próbowała się do zadzwonić.

Postanawiam iść do siebie i złapać ją bardzo szybko, To dziwnie opuść swoje miejsce i wróć, jeśli go tu nie ma. Powinnam iść do domu i czekać

mu wrócić. Może wystraszyłam go zeszłej nocy, popychałam za bardzo.

Praktycznie błagałam go, żeby się we mnie spuścił. Moje uda zaciskają się razem i wciąż czuję jego uwolnienie między moimi nogami. Ile razy doszedł

wewnątrz mnie? W pewnym momencie nie byłam pewna, czy

kiedykolwiek *przestanie* dochodzić . Nie byłam

pewna, czy moglibyśmy w ogóle pasować do siebie, ale po ostatniej nocy wiem, że jest idealny.

Może nie włożył go całego we mnie zeszłej nocy, ale dojdziemy

tam w końcu. Ale nawet jeśli tego nie dojdziemy tam, to mi wystarczy to co jest.

Co jeśli to mu nie wystarczy?

Jedna myśl kradnie powietrze z moich płuc. To nie może być prawda. Wyrzucam

te myśl z mojej głowy, nie chcąc w to uwierzyć. Wiem, że podobało mu się ostatniej

noc tak samo jak mi. Rozglądam się po pokoju, widząc moje rzeczy tutaj i

tam, chwytam szorty i naciągam, a potem znów je zdejmuję, bo są bezcelowe , koszulka jest

wystarczająco długa. Rozglądam się za majtkami, ale nie widzę ich

„Och!” Jestem bardzo podekscytowana, gdy znajduję notatkę leżącą na stole z moim imieniem

Słodkości

Musiałem wybiec i coś zrobić. Pozostań w miejscu. Niedługo wrócę.

PS. Nie zapomnij zjeść.

Obok listu leży wielka czekoladowa muffinka. Podnoszę ją i biorę

gryz i jęczę dla tak dobrego smaku. On jest taki cholernie słodki. Zastanawiam się, gdzie on

musiał uciekać

Pałaszuję muffinkę, która powoduje, że pragnę czegoś się napić, a kiedy się odwracam, żeby

znaleźć szklankę dostrzegam biały taboret przy jednej z szafek. Uśmiecham się aż boli mnie

twarz. Dał mi taboret, żebym mogła sięgnąć do szafki. Kiedy on to zrobił ? Używam go, aby dostać

szklankę, a następnie nalewam sobie mleka. Kiedy patrzę na

zegar na kuchence Wiem, że muszę bardzo szybko złapać telefon. Może zabiorę też mój

laptop. Jeśli mam obie te rzeczy, nie będę miała powodu iść do siebie, chyba że mi to zasugeruje,

ale tak naprawdę nie sądzę, żeby to zrobił. Napisał żebym została.

Wydaje mi się, że lubię być przy nim tak samo, jak ja przy nim.

Otwieram frontowe drzwi i zastygam, gdy widzę stojącą tam kobietę. Jest

w bardzo dopasowanym garniturze, a jej blond włosy są związane w wysoki, ciasny kucyk.

Odchyła się, spoglądając na numer mieszkania na drzwiach, a potem z powrotem

na mnie.

„To tutaj mieszka Bull Davis, prawda?” Unosi perfekcyjnie brew.

„Tak.” mówię, pamiętając, co mam teraz na sobie gdy

patrzy na mnie w górę i w dół.

„Ile masz lat?” Pyta, zwięzając oczy. To tak, jakby była nauczycielką a ja zostałam złapana na korytarzu bez przepustki.

„Czy jest coś, w czym mogę ci pomóc? Bulla nie ma.

„Jesteś dziewczyną, która była z Bullem w sklepie spożywczym, kiedy zaatakował tego mężczyznę.” Uśmiecha się i jest niesamowicie szczęśliwa, że mnie rozpoznaje. Zapomniałam o tym, ale Bull nikogo nie napadł, ten facet się o to prosił. Wszystkie włosy na moim ciele stają dęba i jestem podejrziwa, dlatego ona o to pyta

„Nie wiem o czym mówisz.” Wychodzę na korytarz i drzwi zamykają się za mną. Kurcza. Sięgam po klamkę na sekundę, zanim się zamknie, ale jest za późno. Jest zamknięta. Mam w dłoni moją torebkę i zaczynam szukać własnych kluczy.

„Wczoraj w Corner Mart byłeś z milionerem Bullem Davisem”.

Zatrzymuję to, co robię, i patrzę na nią. Czy odnosiła się do Bull jako milionera? Odgarniam to i wracam do szukania kluczy, podczas gdy ona dalej gada.

W tym momencie nie zwracam na nią uwagi, bo jestem zła że zamknęłam mieszkanie Bulla. Teraz będę musiała prześladować wizjer przez cały dzień.

„Mam was!” stękam, gdy moje palce owijają się wokół klucza do mojego mieszkania. Nie wahając się, wkładam go do zamka i otwieram drzwi. Wchodzę do środka i szybko się zamykam je prosto przed twarzą kobiety przed ponownym zablokowaniem. Uderza w drzwi i krzyczy wszelkiego rodzaju szalone rzeczy.

Mój żołądek zamienia się w węzeł. Co do licha się dzieje? Przysięgam za każdym razem coś cudownego dzieje się w moim życiu, zawsze jest spadek w dół. W tej chwili wiem tylko, że potrzebuję Bulla bardziej niż cokolwiek innego.

Rozdział dziesiąty

Bull

Mój telefon wibruje i Spoglądam w dół na ekran, aby zobaczyć że dzwoni do mnie konserwator Jerry. Zwykle dzwoni tylko, kiedy nie ma mnie a miał coś u mnie naprawić ale Teeny jest w moim mieszkaniu, więc martwię się, że mogło stać się jej coś. „Cześć” - mówię, odsuwając się od sprzedawcy. „Pod twoim mieszkaniem jest problem”, mówi bez wstępu. „Gdzie jest Teeny?” Mocniej ściskam telefon, gdy ogarnia mnie panika.

„O ile wiem, jest w swoim mieszkaniu, ale musisz tu przyjść i zająć się tą drugą kobietą. mówi, że jest tutaj, aby cię zobaczyć, ale powoduje zamieszanie, a jeśli ona nie przestanie wkrótce, zadzwonię po gliny. „Zaraz tam będę”. Zanim zdołam się rozłączyć, wciąż krzyczy i narzeka. „W tym budynku nigdy nie było problemu, zanim ta dziewczyna się nie wprowadziła na drugą stronę korytarza. „Uważaj Co mówisz”, szcękam do telefonu i słyszę krzyki po drugiej stronie linii. „Jeśli wciąż będzie przynosić dramaty, nie będzie tu zbyt długo mieszkała!” Słyszę krzyk Jerry'ego, a jeśli jest blisko drzwi Teeny, jestem pewien, że ona też to słyszy. „Kurwa”. Odkładam słuchawkę i wracam do lady. „Skończyliśmy tutaj?” - pytam sprzedawcę, który szybko kiwa głową.

„Tak, panie Davis, wszystkie dokumenty przesyłane są pocztą elektroniczną” - mówi i podaje mi moją kartę kredytową. „Dobrze”, mówię, a potem mamrocze podziękowanie, gdy biorę swoje rzeczy i wybiegam Za drzwi.

Nie sądziłem, że tak długo mnie nie będzie, ale chciałem, żeby wszystko było idealne. Na szczęście nie jestem daleko od mojego mieszkania a i tak biegnę tak szybko, jak pozwala na to moje duże ciało. Zanim wracam minęły tylko minuty a nadal słyszę

krzyczących na klatce schodowej, gdy biegnę na moje piętro. Kiedy otwieram drzwi, widzę kobietę i Jerrego kłócących się w korytarzu na tyle głośno, by ludzie którzy znajdują się poniżej mogli ich usłyszeć. „Co się do cholery dzieje?” Krzyczę, próbując złapać oddech.

Oboje rozmawiają ze sobą i znów robi się głośniejsze, ale za nimi widzę, jak drzwi Teeny otwierają się zaledwie o cal, by wyjrzeć. Chcę do niej rzucić się i powiedzieć jej wszystko jest w porządku, ale najpierw chcę wyciągnąć stąd tych ludzi.

„Zamknijcie się!” Krzyczę i oboje przestają mówić. „Ty”, mówię i wskazuję na kobietę. „Mów.” „Jestem Regina Clark a Gregory Point zatrudnił mnie do reprezentowania go w pozwie”. „Kto?” Mówię, a moje brwi ściągają się.

„Człowieka, którego zaatakowałeś pod Corner Mart. Zatrudnił mnie jako swojego adwokata i domaga się odszkodowania. Patrzy na Jerry'ego obok i robi irytującą twarz. „Chyba że będziemy mogli porozmawiać prywatnie i wypracować jakiś układ.”

„Nie wiem, jaki rodzaj dramatu się dzieje, Bull, ale... „Nie zniosę tego”. „Jerry, idź zadzwonić po gliny” - mówię, a jego oczy rozszerzają się z zaskoczenia. „W tej chwili?”, Pyta, a teraz widzę, że jego krzyki były tylko na pokaz. „Tak. Chcę, żeby została usunięta z budynku. Kiwa głową i zaczyna odchodzić ale chwytam go za ramię i pochylam się blisko, żeby tylko on mógł mnie usłyszeć. „Chcę, żebyś zadzwonił i powiedział co robisz w swoim mieszkaniu, niech przyjdą i pogadaj ze mną. Z chęcią im powiem”

„Ty... nie możesz tego po prostu zrobić”, mówi, a jego twarz czerwienieje. „Sprawdź mnie”.

Uśmiecham się do niego, zanim puszczam jego ramię, a on daje mi jedno ostatnie spojrzenie, zanim odskoczy. „Zadzwoń po policję, jeśli chcesz, ale mam pełne

prawo być tutaj” - mówi Regina, krzyżując ramiona. „Pani Clark - mówię, sięgając do portfela i wyciągając kartę. „To Co chcesz powiedzieć, głównie mnie interesuje, musisz skontaktować się z moim adwokatem. A jeśli nie wyjdiesz kurwa

spod moich drzwi sam cię usunę. Wrywa mi kartę z ręki i patrzy na mnie groźnie, tak jak Jerry.

Nie ważne. pieprzę ich oboje. „Wkrótce usłyszysz mnie”, grozi przechodząc obok i idzie do windy. Nie dbam o nią ani o to, czy jej klient chce

pozwać mnie. Grożono mi tysiące razy z powodu mojej pracy i mojego konta bankowego. Kiedy pracujesz w bezpieczeństwie, ludzie odczuwają ból gdy patrzą na Ciebie. A kiedy ci ludzie dowiadują się, że masz trochę pieniędzy, chcą się wykorzystać i grożą.

Istnieją kamery wideo zamontowane poza Corner Mart i kamery na zewnątrz naszego budynku, gdzie odbyłem większość naszej podróży tam i z powrotem. To pokaże prawdę, a ja pozwolę prawnikowi sobie z tym poradzić. Kiedy słyszę, że zamykają się drzwi windy i wiem, że jestem sam, podchodzę do jej drzwi. Zanim zdążę do nich dotrzeć, Teeny otwiera je i rzuca się, by wskoczyć w moje ramiona. „Bull, co się dzieje? Dlaczego tu byli? Co ta kobieta mówi? Nie mogą cię zabrać do więzienia, prawda?

Zasypuje mnie pytaniami, całując moją twarz. W porządku, słodycze. Uspokój się” - uspokajam, ściskając ją i pocierając przeciwko mojemu kogatowi. Uspokaja mnie tak samo jak ona i po kilku szybkich tarcach mruczy w moich ramionach.

„Tak się przestraszyłam”, mówi, gdy jej usta znajdują moje. Smakuję jej język i warczę, gdy wchodzę do jej mieszkania. Uderzam nią o zamknięte za nami drzwi i sięgnęłam między nas.

Znowu kurwa ja pragnę i mam nadzieję, że nie jest zbyt obolała. Gdy

mój kutas jest wolny Przeciagam jej krótkie spodenki na bok i zanurzam się w jej soczyste ciepło.

Jest przemoczona, a ja jęczę, gdy wpycham i wychodzę kilka centymetrów, ostrożnie, nie za dużo

„Kurwa, potrzebowałam tego”, mówię, przyciskając ją do drzwi i poruszam kogatem w niej. „Nie ruszaj się, słodycze” - mówię, kiedy zaczyna się kręcić na mnie. „Zrobię to naprawdę szybko”.

Poruszam się coraz szybciej, gdy używam jej cipki dla mojego penisa.

Zajmuje tylko kilka sekund, zanim moja gorąca sperma puchnie w moich piłkach i strzelając w nią.

„Cholera, o to chodzi” - chrząkam, gdy czuję, jak moja sperma strzela do jej Cipki i muszę złapać oddech. Zamykam oczy i chowam twarz w jej szyi, zwalniając. Jej cipka

wciąż się na mnie wierci, a ja wyciągam rękę, by pogłaskać jej łechtaczkę. To trudne w tej pozycji ale on tak samo potrzebuje tego . „Ciii. Zaopiekuję się tobą. Powoli spuszcza jej stopy na ziemię i następnie klękam przed nią.

Moja sperma już zaczyna kapać z jej cipki, ale mnie to nie obchodzi. kciukami rozsuwam jej fałdki, i pochylam się, żeby je polizać. Moja dziewczyna uwielbia jak jej cipka zostaje zjedzona bardziej niż cokolwiek na świecie. Wiem, że lubi

mając w sobie mojego fiuta, ale ona pragnie zawsze chce moich ust, nawet po tym mój kutas w niej był . Jestem zbyt chętny, aby jej to dać czego potrzebuje . Mój język krąży wokół jej łechtaczki, kiedy przesuwam palcami

tam i z powrotem w niej. Nie chcę tego marnować i lubię wiedzieć, że kapie z niej przez cały dzień. Nie trwa to długo, gdy moje usta dają jej dokładnie to, czego chce zanim pcha swoją cipkę na moje usta i drapie mnie w plecy.

Krzyczy, gdy liże ją powoli, a ona odpręża się w moich ramionach Podnoszę ją, zanoszę na kanapę i zdejmuję szorty. kładę się z powrotem, a następnie pociągam ją na mnie, gdy wsuwam fiuta między jej opuchnięte usta i wkładam do na kilka cali, żebyśmy byli

połączeni. Nie muszę tak głęboko wychodzić, ale chcę być gotowy, jeśli będzie potrzebować mnie w sobie. „Powiedz mi, co się stało” - mówię, odgarniając włosy z jej twarzy i całuje jej usta. „Nie mogłam cię znaleźć, a potem zapomniałam

telefonu”. Jej powieki są ciężkie gdy delikatnie wbijam się w nią. „Ta kobieta się pojawiła, a potem zamknęło się twoje mieszkanie .” Całuję ją ponownie, gdy odrywam od niej koszulę. „Nie pamiętam, co jeszcze.” Ona jęczy, gdy

mocno się w nią pcham mojego fiuta. „Teraz wszystko załatwione i już nie spuszcze cię z oczu”.

Uśmiecham się do niej, gdy pochyla się, by na mnie spojrzeć. „Jak zamierzasz to zrobić,

Bull? Zamierzasz zawiązać mnie ?” Spojrzenie, które

mi rzuca, mówi, że nie jest temu przeciwna. Sięgam do kieszeni i wyciągam małe pudełko z pierścieniem Właśnie to rano kupowałem . Kiedy to widzi, z trudem łapie powietrze, a ja otwieram je . Wewnątrz znajduje się

diament, który ma tyle karatów, że nikt nigdy go nie przeoczy. "Bull ?" „Słuchaj, wiem, że to może wydawać się nagłe, ale nigdy nie czułem...” „Tak!” Krzyczy, przerywając mi. Uśmiecham się, gdy wsuwam pierścionek na jej palec, a potem patrzę jej w

oczy. „Nigdy tak nie czułem się z nikim. Jeśli nie jesteś gotowa aby to powiedzieć, jest w porządku. Ale kocham cię, Teeny. Tak bardzo cię kocham i może z czasem będziesz mogła poczuć to samo do mnie ” „Żartujesz sobie?” - mówi, a jej oczy wypełniają się

łzami. "Kocham Cię, Wiedziałam o tym od momentu, gdy cię zobaczyłam. ” Obejmuje mnie ramionami, a ja ją przewracam, więc jestem na niej. Ta kanapa, którą ma w salonie, nie jest wystarczająco duża, ale nie planuję być tu

długo . Częściowo dlatego, że dziś tak długo mnie nie było, to przez to że byłam w biurze pośrednika w obrocie nieruchomościami i dostałem stos ofert do wyboru dla Teeny. nie obchodzi mnie, gdzie mieszkam, dopóki ona tam jest ze mną. „Jesteś moja ” Mówię, odsuwając od niej mojego

fiuta i przesuwając się w dół jej ciała. "Wszystko moje." „Tak, Bull, jestem twoja” Rozwiera szeroko nogi i pozwala im się otworzyć gdy śmigam językiem między jej fałdami. "Bardzo Cię kocham." „Kocham cię”, mówię, oblizując łechtaczkę i ssąc

wargi. Pracuję dwoma palcami w niej i unosi biodra do moich ust. Jej słodka cipka ociera się o mnie, gdy liżę ją, aż dochodzi . Trzymam moje oczy cały czas w diamencie, wiedząc, że jest moja do końca Nigdy nie sądziłem, że ktoś kto wprowadzi się na przeciw może

stworzyć tornado, które dało mi coś, co nigdy nie wydawało mi się możliwe - żonę i może pewnego dnia rodzinę. Nie sądziłem, że miłość jest możliwa, ponieważ zamknąłem się, ale oto ona zmienia wszystkie moje starannie opracowane plany.

Kiedy sięga po mnie, poruszam się po jej ciele i przesuwam mojego grubego kutasa między jej delikatnymi fałdami. Obejmuje dłoń wokół mojego fiuta i pomaga mi znaleźć w niej moje uwolnienie. Ale to dopiero początek naszej wieczności.

Epilog Malusienka Rok później...

„Słyszysz, może powinnaś usiąść” - mówi Bull za mną z kolejną sukienką nad moją głową, próbująca znaleźć coś, co pasuje. Jestem w szafie już od dwudziestu minut i przysięgam, że nie mam się w co ubrać.

„Nie mogę usiąść. Muszę się przygotować. Odwracam się, żeby na niego spojrzeć. trzyma naszego szczeniaka Mac. Bull dał mi go na święta. Jestem prawie pewna, że chodziło o to że Bull chciał aby pies pilnował mnie w domu. Trenuje szczeniaka, odkąd mamy ta uroczą rzecz. Czasami używa psa, by mnie znaleźć. Każę dla Maca, żeby mnie znalazł a ten szczeniak robi to w ciągu kilku sekund. Próbowałam nawet ukryć się kilka razy, a on wciąż znajdował mnie Nie potrzebowałam psa, żeby mnie znalazł, gdyby ten dom nie był taki duży. nie narzekam bo mamy plany, aby go wypełnić. Już zaczęliśmy . Moja ręka idzie do mojego okrągłego brzucha w którym jest nasza mała dziewczynka. Byłam pewna że to będzie chłopiec z tym jak szybko zaszałam w ciążę i że na pewno będzie wielkości Bulla. Bull mówił od samego początku że dziewczynka . Stoję tylko w majtkach i próbuję znaleźć coś do noszenia zanim przybędą moi rodzice. Bull w końcu spotka się z nimi twarzą w twarz. Wszystko przedtem odbywało się przez telefon

z połączeniami lub FaceTime. Nie miałam pojęcia, kiedy następnym razem osobiście zobaczę moich rodziców. Wydaje mi się, że rozpoczęcie nowego życia to duża zmiana . Bull uśmiecha się do mnie, kiedy odkłada szczeniaka, którego nigdy nie będę w stanie utrzymać łatwo bo jest tak ruchliwy i duży .Nasz szczeniak Mac rośnie szybciej niż mój mały brzuch „Co jest nie tak z ta ?” Podnosi miękką brzoskwińową sukienkę Rzuciłam ja na podłogę chwilę temu. Wiem, że muszę iść na zakupy po ubrania, ale za każdym razem, gdy idę, trafiamy do działu dla dzieci i zanim się otrząsnę .Zapominam o swoich ubraniach, ale mam torby pełne niemowlęcych ubrań Podchodzi do mnie, wkładając na mnie sukienkę. „Potrzebuję stanika”, mówię mu, gdy sukienka układa się na swoim miejscu. „Bzdury”. Udaje, że jest przerażony pomysłem, żebym go założyła lub tylko udaje. Moje piersi urosły wraz z moim małym brzuszkiem. Bull cieszy się nimi. Chociaż Bulla cieszy we mnie wszystko ponieważ on jest najśladzszy człowiek na całym świecie. Prawdopodobnie widzi moje rozszerzające się ciało jako więcej do kochania,Obracam się . Nie pamiętam, żeby sukienka była na mnie taka słodka. „Może to nie to.” Szybko prześlizgnęło mi ja przez głowę . „Hej!” Opada na ziemię, gdzie Mac podchodzi i leży przy nim, biorąc stronę Bull. „Zdrajca”, mówię do psa. Bull mruczy z aprobatą, gdy podnosi mnie do góry. Moje ręce dotykają jego ramion, gdy niesie mnie do łóżka i kładzie mnie na nim. „Co robisz?” - pytam, choć wiem. Ciągnie moje majtki bok i jego usta znajdują moje centrum. „Uspokajam cię”, mówi naprzeciwko mnie, po czym bierze kolejne długie liźnięcia mnie. Bull przysięga, że to jedyny sposób, żeby mnie uspokoić. Nie kłocę się z nim o to, ponieważ jestem pewna że ma rację. Jego szerokie ramiona rozsuwają moje uda szeroko, gdy mnie pochłania, lizanie i ssie, dopóki nie wykrzykuje jego imienia . Leżę na środku łóżka i nie chcę robić nic poza leżeniem i uczuciem Miłość byka. Moje oczy się zamykają, a usta unoszą w szczęśliwy uśmiech. Wszystkie moje znikają zmartwienia o spotkaniu Bull z moimi rodzicami znikają Będą go kochać. Jak można oni nie? Nie wiem, dlaczego na początku miałam takiego stresu . Oboje rodzice już kochaj go. Moja mama uważa, że jest dla mnie idealny. Myślę, że bardziej się zrelaksowała i bardziej podobał im się ich całoroczny rejs, gdy wiedziała, że mam na kogoś, kto będzie na mnie uważał . Moje oczy się trzepoczą, gdy Bull podnosi mnie do pozycji siedzącej z boku łóżka. Tym razem jest to różowa bawełniana sukienka, którą przesuwam mi przez głowie. "Ta

nie pokaże twoich majtek podczas chodzenia - informuje mnie. „Ups”. Wzruszam ramionami. Zauważyłam tylko że sukienkę lepiej leży niż ostatnim razem, kiedy ją zakładałam. Patrzę, jak podnosi ubrania, które rzuciłam na podłogę i wrzuca do środka szafy, wraca kilka chwil później z parą moich ulubionych butów, które nasuwa na moje stopy. „A co z tobą?” Wyciągam rękę, by pocierać go mocno oblizując usta. uspokoił mnie, ale teraz jego kutas potrzebuje tego samego.

„Naprawdę nie mamy teraz czasu, słodycze.” Pomaga mi wstać z łóżka zanim bierze mnie za rękę i poprowadził na dół do kuchni Mac za idzie za nami „Potrzebujesz pomocy?” - pytam, kiedy sadza mnie na wysokim krześle, przy którym siedzę rano, kiedy robi śniadanie. Ale już zjedliśmy śniadanie. zerkam na zegar i widzę, że moi rodzice powinni tu być w każdej chwili. Jest już późno po południu. Wylądowali już. Chyba że się zgubili próbując znaleźć nasz dom. Nie wiem, dlaczego nie pozwolili nam ich odebrać z lotniska. Mówili coś o wynajmie samochodu. „Mam to.” Uśmiecha się i kręci na mnie głową. Jeśli pomogę, prawdopodobnie znowu coś rozbije lub rozleje, więc nie staram się pomagać. Huśtam nogim tam iz powrotem i zauważ mój telefon obok mnie. Sprawdzam, ale nie ma nieodebrane połączenia lub SMSa „Rozmawiałem z twoją mamą, zanim przyszedłem i odkryłem, że olewasz szafa i pracę - mówi Bull, wyciągając talerz z lodówki już przygotowanych przekąsek i stawia go na blacie przede mną. Upuszczam telefon i biorę się za jedzenie. „I?” Pytam, wkładając do ust małą kanapkę. Nie gubię się już w pracy i nie zapominam o jedzeniu. Bull nie pozwoliłby na to. To dziecko musi być.

„Prawdopodobnie teraz się zatrzymują.” Spoglądam na Bull. Jestem ogromnie szczęśliwy że posłuchałaś mnie i zrezygnowałaś na razie, dziękuję „ „Kocham cię”, mówię mu. Po prostu uwielbiam mówić do niego słowa. „Ja też cię kocham, słodycze.” Pochyla się i całuje mnie. Wtapiam się i

obejmując go ramionami. Przesuwa się, wyciągając mnie z siedzenia i stawiając mnie jednocześnie na nogi, w tym samym momencie co dzwoni dzwonek do drzwi. Nagle patrzy nerwowo. Nie przejmuję się już ludźmi, którzy na niego patrzą. W rzeczywistości, teraz żartuje, że stał się tak wielki, że powstrzymuje innych mężczyzn od patrzenia na mnie. Przewracam oczami za każdym razem, gdy się z tego droczy. Jego zazdrość jest dla mnie urocza. Nie jest tak urocza dla facetów, na których walczy, że na mnie patrzą. Ten wygląd sprawia, że chichoczę, podczas gdy inni odwracają się i biegną w drugą stronę. „Będą cię kochać. Oni już to robią - przypominam mu. Szturcham go w brzuchu. Chrząka, jakby to rzeczywiście coś zrobiło, co mnie rozśmieszyło. „Jedyne, na czym mi zależy, to że jesteś szczęśliwa słodycze.” On chce, żeby go polubili wtedy i ja będę szczęśliwa. Lubią go. Wiem to. W rzeczywistości myślę, że jesteśmy podekscytowani szczerością. Moja mama i tata nie wiedza że jestem w ciąży i czeka ich szczęśliwa niespodzianka. Nie zobaczyli tego jak się pobieramy i nie świętowali z nami ale upewnimy się, że jak tu będą przeżyją to wszystko. Mama już pyta, kiedy zaczniemy próbować.

śmiej się tylko z jej pytania, ponieważ nigdy nie próbowaliśmy. „Zatem nie masz się czym martwić. Gdybym była szczęśliwsza latał by mi z uszu brokat . „Uwielbiasz robić bałagan”, dokuczają mi z chichotem. „Pocałuj mnie, a następnie otwórz drzwi”. Jak za każdym razem, gdy mówię mu, żeby mnie pocałował, on już to robi. Od pierwszego razu, kiedy o to poprosiłam Mój pierwszy pocałunek. I też będzie moim ostatnim.

Epilog Bull

Pięć lat później...

Uśmiech się gdy widzę na moim telefonie, zdjęcie mojej mamuśki z naszą dziecinką. Nasza dziewczynka, która już nie jest już dzieckiem, uśmiecha się szeroko. Siedzi pośrodku stosu pluszowych zwierząt przelewających się na jej łóżko. Wszystkie

są to te, które jej mama zaprojektowała przez lata. Adalyn podnosi wypchane zwierzę, pozując z nim do zdjęcia. Objęłam krzesło mojej żony, pochylając się, by pokazać jej zdjęcie które wysłała jej mama. Ona opiekuje się naszą małą dziewczynką i dwoma chłopcami, kiedy mamy randki. Nie jest to jednak żadna regularna randkowa noc. Nie, dziś wieczorem moja piękna mała żona otrzymuje nagrodę za pracę, którą wykonała dla Love Toy Firma. Żadne z nas nie wiedziało, że stworzy wypchaną lalkę, która wyglądała jak

Adalyn. Zainicjował zupełnie nową linię dla firmy. Od książek po przekąski, nawet aplikację. Dziwnie było oglądać wszystkie projekty mojej żony przywołane do życia. Nie było to jednak szokujące. Wszystko, czego dotknie Teeny budzi się do życia. Nauczyłem się tego sam. Dla kogoś tak małego jest pełna życia. Adalyn jest taki sama. Pod każdym względem jest jak mama. Nie wiem jak to możliwe że miałem takie szczęście, że dostałem takie dwie wspaniałe istoty ale wiem, że jestem tutaj, aby się upewnić są moje i tylko moje . Wołają imię mojej żony, odciągając moją uwagę od niej i od siebie aż do sceny z przodu pokoju. Wstaje, pochylając się, by mnie pocałować przed udaniem się na scenę aby odebrać nagrody. Zaskakuje na to. Wzięła małe i uczyniło to globalnym. Wszyscy wiedzą, kim jest . Całują ją w tyłek. W rzeczywistości nowy działający dyrektor generalny poświęca zbyt wiele uwagi na tyłek mojej żony jak na mój gust. Zerkam na niego.

Mężczyzna ma jaja. Pochyliam się do przodu. Moje krzesło jęczy z powodu mojego rozmiaru. Dobrze. Chcę, żeby to zwróciło jego uwagę. Jego oczy przesuwają się z miejsca, w którym moja żona idzie po schodach na podium do mnie Rzucam mu ostre spojrzenie. Przez chwilę błędnie i szybko patrzy w dół nagle zainteresowany swoją sałatką. Moja żona zaczyna mówić, więc zwracam uwagę z dupka na podium. Ma szczęście, że moja żona pracuje w domu. Gdyby musiała iść do biura z nim każdego dnia mielibyśmy problem. Do diabła, nadal możemy mieć problem. Moje serce ścisną się i zapominam o facecie kiedy moja żona zaczyna opowiadać o nas historię. Jak Adalyn została zainspirowana przez Bulla - pluszaka. Bez Bulla

nie byłoby Adalyn, a Adalyn potrzebował Bull. Dał jej bezpieczeństwo i upewniła się, że nie ma kłopotów, pozwalając jej zobaczyć świat i bądź tym, kim ona była. Zanim skończy mówić, już wstaje z krzesła i zbliżam się do niej Uśmiecha się, odsuwając od podium. Łapię ją za biodra ciągnące do mnie. „Mój Bull” - śmieje się. Wszyscy się śmieją i ja też gdy całuję moją żonę. Obejmuje mnie ramionami. „Kocham cię”, mówi przeciwko moim ustom. „Też cię kocham, słodczy” . Odkładam ją i biorę za rękę, by ją poprowadzić

z powrotem w kierunku naszego stołu, w którym serwowane jest nasze danie. Mogę powiedzieć że już zamierzam zrobić mojej żonie drugi obiad, kiedy wrócimy do domu. Ona je za dwojga. Planujemy mieć ostatnie dziecko. Martwiłem się z naszą pierwszą ciążą z jej rozmiarem Martwiłem się, że dzieci też będą wielkie jak ja, a ona ma małe ciało, ale zrobiła to. Z łatwością. Nawet gdy była w ciąży mogła latać po domu, rozmawiając i robiąc rzeczy z prędkością miliona na godzinę.

„Co zrobiłeś?” Teeny pochyła się do mnie. „Co?” - pytam, kładąc masło na ciepłej bułce i kładę na talerzu przed nią. „Jim nie patrzy na mnie .” Spoglądam na dupka walcząc z uśmiechem.

Nauczyłem się akceptować mój rozmiar. To naprawdę działa cuda. Nie muszę mówić ludziom co mają robić. patrzą na mnie i wiedza „Dobrze.” Spoglądam na żonę. Naprawdę nie mogę winić tego człowieka. Ona jest w tej fioletowej sukience bez ramiączek, która przytula jej

piersi. Spódnica jest tiulowa i sprawia, że wygląda jak mała baletnica. Ma za dużo skóry odsłoniętej ale wciąż wygląda tak niewinnie jak zawsze. Ta niewinność jest tym, co obiecałem chronić do końca mojego życia.

Pierzę ją codziennie i nigdy się nie nasycam. Naprawdę nie mogę winić faceta, ale sprawię, że jego twarz spotka się ze stołem, jeśli zrobi to ponownie. Wychylam i całuję jej usta. Pogłębia pocałunek i wbija palce w mój garnitur. Kiedy się odsuwam, nie może złapać

tchu, a jej wargi są różowe i mokre . kolacja wygląda okropnie mówi przy moich ustach. „Nakarmię cię, kiedy wrócimy do domu”. Zamierzam zrobić więcej niż nakarmić ją kiedy wróciliśmy do domu, ale ona o tym wie. „Jesteśmy w hotelu.” Rozgląda się. Jesteśmy. Impreza się odbywa w sali bankietowej tutaj. To miejsce jest ładne, ale jedzenie jest do bani. Przygryza wargę na chwilę. „Zdobądźmy pokój i zamówmy chińskie jedzenie.” Mój umysł miga do tej pierwszej nocy, kiedy stała przed moimi drzwiami z wielką torbą chińskiego jedzenia. Wszystkie rzeczy, które chciałem jej zrobić. Myślałem, że nie mogę jej mieć. Nie chcę nawet myśleć o tym, co by się stało, gdyby nie zrobiła pierwszego kroku i nie chciała ze mną porozmawiać. Mój już twardy kutas zaczyna boleć od tego genialnego pomysłu. Cieszę się, że ona też chce się stąd wydostać. Mama Teeny nie oczekuje, że będziemy w domu do jutra Moja żona będzie cała moja. „Możesz mi pokazać wszystkie te brudne rzeczy które chciałam żebyś zrobić mi tej pierwszej nocy, kiedy zapukałam do twoich drzwi. Z wyjątkiem że teraz wiesz, że dam sobie radę.” Tak, wiem, że moja żona sobie z tym poradzi. Jestem grubym mężczyzną, ale jej ciało zostało stworzone dla mnie. Śmieje się, gdy szybko wychodzimy. Nie mogę powstrzymać Kurwa, kiedy wyciągam żonę z pokoju. Ona jest moja. Możemy nie wyglądać, jakbyśmy pasowali do siebie, ale tak jest. Jesteśmy idealnie dopasowani.

KONIEC !!!